



Wczoraj w prestiżowej sali Wilna otwarto ekspozycję Wiktora Szocika

Stałe poszukiwanie



Na jakiej ścianie będzie się ten czy inny obraz najlepiej prezentował, o tym najlepiej zadecyduje sam twórca

Fot. Jarosław Jurkiewicz

Należy do plastyków nie spoczywających na laurach. Jako twórca nie zna, na szczęście, co to uspokojenie i ucieszenie. Jest stała praca. Ciągłe doskonalenie, ciągłe poszukiwanie. I są wystawy, swego rodzaju egzaminy, kiedy to koledzy-zawodowcy mogą jego dorobek obejrzeć i swe opinie wypowiedzieć. Zresztą nie tylko koledzy.

Bo oto znów nadarzyła się kolejna okazja do spotkania z twórczością znanego malarza wileńskiego, jednego z pierwszych na Litwie twórców kierunku łączącego abstrakcjonizm i ekspresjonizm, Wiktora Szocika.

Od pierwszego roku samodzielnej pracy, czyli od razu po ukończeniu Akademii Sztuk Pięknych Litwy, plastyk ma prawie co roku swe pokazy autorskie, nie mówiąc o zbiorowych. Bierze udział również w plenerach, a na domiar wszystkiego od lat stale, konsekwentnie pracuje w klubach dziecięcych – obecnie w "Jawnystie", gdzie prowadzi studio plastyczne dla młodzieży. Ta strona jego działalności zasługuje chyba na nie mniejszy szacunek, albowiem zaszczepia dzieciom umiłowanie sztuki, wprowadza do tajemniczego świata barw, poprzez poznanie którego życie staje się o wiele jaśniejsze i bo-

gatsze. Szczególnie w tych czasach, kiedy dzieci i młodzież nie są objęci przez państwo należytą opieką. Jego wychowankowie (a ile to już ich się przewinięło) urządzają też swe pokazy – w szkołach, klubach, wydziale oświaty itp.

Pan Wiktor tym razem urządził wystawę autorską w galerii "Arka", gdzie w dwóch obszernych salach można obejrzeć ponad 20 jego płócien. Płócien bardzo różnorodnych, jeżeli chodzi o kolorystykę – od wyciszonej, do bardzo soczystej palety barw. Różny też jest format, ale w większości przeważają obrazy dużych form.

(Dokończenie na str. 3)

W NUMERZE:

Praworządność

5

"Szarpanina w sklepie." – Najpierw rozmawiały ze sobą, a potem H. uderzyła ją różą po rękach i po twarzy. Rozochociona początkowym sukcesem i zaskoczeniem H. puściła w ruch także ręce, o których sama mówiła, że są jakby niekobiece – opowiadał Ryszard Żukowski, komendant posterunku policji w Rudominie.

Samo życie

6

"Czas zmienić poglądy." Dokument rozpoczęto przygotowywać jeszcze w roku 1991, przez Sejm zaś został on uchwalony w lipcu 2000 r. Mimo tak długiej drogi, do realnego wcielenia w życie wszystkich wpisanych do kodeksu postulatów, potrzeba będzie kolejnego roku.

Szkolnictwo

7

"Na swoją polanę." Każdego roku w czerwcu (albo i we wrześniu) grupa uczniów klas starszych biwakuje w okolicach Santoki, gdzie, najczystsza ponoć rzeka Litwy Żejmiana, łączy swe wody z naszych „strumieni rodzicą” – Wilią. Już od trzynastu lat uczniowie z Zujun ustawiają tu namioty dokładnie na tej samej polanie, wokół której dla biwakowych bywalców znajome jest każde drzewko i kamień na brzegu Wilii.

Świat

8

"Wybuch raczej wykluczony." Rosyjskie ministerstwo transportu oświadczyło wczoraj, że rozrzut szczątków samolotu Tu-154, który rozbił się pod Irkuckiem, przemawia za tym, że na pokładzie nie doszło do wybuchu.



Prokuratura nie komentuje Profesor w szponach KGB

Grodzieńska prokuratura odmawia podania informacji o aresztowaniu wieloletniego działacza Związku Polaków na Białorusi (ZPB) profesora Kazimierza Konkola. 22 czerwca profesor został aresztowany przez KGB pod zarzutem przyjęcia łapówki.

Asystent grodzieńskiego prokuratora Aleksandr Iwanow odmówił wczoraj "podawania szczegółów przez telefon". Potwierdził natomiast fakt aresztowania Konkola i wszczęcia śledztwa w jego sprawie. KGB również odmówiło komentarzy odsyłając dziennikarzy do prokuratury.

Znane są już jednak niektóre szczegóły sprawy. Jak powiedziała dziennikarzom przebywająca w szpitalu żona Kazimierza Konkola, KGB aresztowało jej męża w jego gabinecie w Akademii Medycznej w Grodnie, gdzie naukowiec kieruje katedrą chorób wewnętrznych.

KGB nakłania do zeznań

Zdarzenie miało miejsce w momencie, kiedy student z Pakistanu jakoby wręczał Konkolowi łapówkę w wysokości 50 dolarów w zamian za pomyślnie zdany egzamin. KGB poinformowało żonę profesora, iż ten – w momencie wtargnięcia funkcjonariuszy – poknął banknot. Co ciekawe, przeprowadzone analizy zdjęcia radiologiczne nie wykazały obecności żadnych ciał obcych w organizmie profesora.

(Dokończenie na str. 2)

Wprowadzają abonament telewizyjny Wbrew premierowi

We środę zarząd Sejmu powołał grupę roboczą do przygotowania projektu ustawy o opłacie abonamentowej za radio i telewizję. Członkom grupy roboczej za przygotowanie projektu przydzielili się 7,74 tys. Lt z budżetu kancelarii Sejmu.

Jednakże dotychczas jeszcze jest niejasne, czy wprowadzenie opłaty abonamentowej zostanie wpisane do tegorocznego programu rządu.

Zastrzeżenia co do wprowadzenia tej opłaty w tym tygodniu również wyraził zatwierdzony we wtorek przez Sejm na premiera lider Litewskiej Partii Socjaldemokratycznej (LPSD) Algirdas Brazauskas.

W poniedziałek po spotkaniu z przedstawicielami frakcji Nowego Związku (NZ, socjalliberalowie) ówczesnie jeszcze jako kandydat na premiera Brazauskas powiedział, że w zasadzie jest za wprowadzeniem opłaty abonamentowej, jednakże wiele zastrzeżeń budzi u niego mechanizm zbierania opłaty.

(Dokończenie na str. 2)

Sentencja

Ludzkość uzyskałaby nieograniczone możliwości, gdyby zdobyła możliwość ograniczenia władzy ograniczonych.

G. LAUB



HARLEQUIN
ENTERPRISES LIMITED

Największy światowy wydawca
powieści o miłości

Harlequin Enterprises Limited

poszukuje poważnych i profesjonalnych dystrybutorów prasy i/lub wydawnictw książkowych w celu nawiązania bezpośredniej współpracy handlowej (sprzedaż polskojęzycznych tytułów firmy Harlequin na Litwie i Lotwie)



Zainteresowane firmy prosimy o nadesłanie stosownych wniosków (do dnia 18 lipca) zawierających nazwę firmy, profil handlowy, adres, kontakt oraz krótkie uzasadnienie, dlaczego wyrażają chęć do nawiązania współpracy

z

Harlequin Enterprises Limited

na adres:

Wydawnictwo Harlequin Enterprises Sp. z o. o.
ul. Rakowiecka 4,
00-975 Warszawa, Polska
attn. Adam Kapusta (e-mail: kapusta@harlequin.com.pl)

Kalejdoskop aktualności

„Lietuvos dujos” w zawieszeniu

Wczoraj tymczasowy rząd nie rozpatrywał przygotowanego programu prywatyzacji „Lietuvos dujos”. Tymczasowy premier Eugenijus Gentvilas powiedział, że „taka jest wola desygnowanego premiera”.

Nowo mianowany premier Algirdas Brazauskas w rozmowie telefonicznej z Gentvilasem poprosił rząd tymczasowy, aby ten nie rozpatrywał kwestii prywatyzacji „Lietuvos dujos”. W ub. piątek projekt programu prywatyzacji „Lietuvos dujos” zatwierdziła Komisja Prywatyzacyjna, uwzględniając porozumienie, jakie osiągnęli 27 czerwca szef tymczasowego rządu i przywódca partii parlamentarnej, że po prywatyzacji „Lietuvos dujos” rządowi pozostanie 34 proc. akcji. Tyle samo akcji w czasie przetargu zezwoli się nabyć inwestorowi strategicznemu, dostawcy sprzeda się 24,36 proc. Postanowiono, że strategicznemu inwestorowi nie udzieli się prawa operatora, obydwie sprzedaże akcji odbędą się jednocześnie. Przed tygodniem Brazauskas twierdził dziennikarzom, że jego rząd będzie przestrzegał porozumienia w sprawie zasad „Lietuvos dujos”, osiągniętego na spotkaniu przywódców parlamentarnych partii politycznych i szefa rządu tymczasowego.

Prezydent podpisał

W środę prezydent Valdas Adamkus podpisał dekret, którym mianował lidera socjaldemokratów Algirdasa Brazauskasa premierem i polecił mu utworzenie nowego rządu Litwy.

We wtorek po spotkaniu z przywódcą kraju Brazauskas powiedział, że skład nowego gabinetu ministrów i jego program zamierza przedstawić Sejmowi 6 lipca, bez względu na obchody Dnia Państwa. Przed przedstawieniem Sejmowi składu rządu, powinien go jeszcze zatwierdzić prezydent.

Chadecy ogłaszają się jako „konstruktywna opozycja”

Zarząd partii politycznej „Litewscy Chrześcijańscy Demokraci” LChD postanowił ogłosić się jako konstruktywna opozycja wobec nowej sejmowej większości socjaldemokratów i socjalliberalów, jednakże lider partii niebawem zapomniał o tej decyzji.

Zarząd LChD oświadczył, że „nie popiera kandydatury Algirdasa Brazauskasa na szefa rządu”, jednakże stwierdził, że partia kieruje się „modelem ekonomicznym rynku socjalnego oraz deklaruje system progresywnych podatków”, więc dlatego „poprze te posunięcia nowego rządu, które będą odpowiadały zasadom LChD”.

Komitet sejmowy nie podjął decyzji

Sejmowy Komitet Ekonomiczny konkretnie nie zdecydował, jak ma być poprawiana ustawa o prywatyzacji „Mažeikių nafta”, jednakże nadal będzie rozpatrywał wariant poprawek do tej ustawy, przygotowany przez starostę frakcji koalicji socjaldemokratycznej Vytenisa Andriukaitisa, nie zaś przez byłego premiera Rolandas Paksasa.

W. Brytania nie pozbywa się Litwinów

Wielka Brytania nie zapowiada zamknięcia swych granic wolnemu przepływowi siły roboczej i rozważa możliwość proponowania Litwie limitu pracy.

„W podjęciu decyzji w sprawie wolnego przepływu siły roboczej od pierwszego dnia Anglii przeszkadzały tylko niesprzyjająca atmosfera polityczna i nacisk międzynarodowy” — po powrocie z wizyty w Wielkiej Brytanii powiedziała wiceminister spraw zagranicznych Dalia Grybauskaitė.

Spodziewa się poparcia rządu

Starosta sejmowej frakcji koalicji socjaldemokratycznej Vytenis Andriukaitis spodziewa się, że rząd Algirdasa Brazauskasa będzie miał znacznie większe zrozumienie w państwach Unii Europejskiej, ponieważ w 11 krajach UE rządzą socjaldemokraci.

„Dążymy do jak najbardziej sprzyjających warunków dla Litwy w tych procesach integracyjnych. Ponieważ tam u steru rządu są socjaldemokraci i tu również socjaldemokraci, więc znacznie łatwiej dogadamy się” — prognozował Andriukaitis.

Obniżył się poziom bezrobocia

Wzrastający ciągle od początku roku poziom bezrobocia na Litwie już 3 miesiąc z rzędu obniża się — w czerwcu zmniejszył się o 0,2 punktu procentowego i na dzień 1 lipca wynosił 12,1 proc.

W czerwcu, w porównaniu z tym samym miesiącem 2000 r., bezrobocie zwiększyło się o 1 punkt procentowy. W końcu czerwca najwyższe bezrobocie notowano w Druskiennikach (26,7 proc.), najniższe natomiast w Kretyndze (6 proc.). W Wilnie poziom bezrobocia na 1 lipca wynosił 8,4 proc.

Przyznano postęp Litwy

Dyplomaci londyńscy dostrzegają postęp Litwy w negocjacjach o członkostwo w Unii Europejskiej i będą dążyli do utrzymania przyspieszenia rozszerzenia UE.

Jak informowano, na początku tego tygodnia z dwudniową wizytą roboczą w Londynie przebywała wiceminister spraw zagranicznych Dalia Grybauskaitė. W czasie spotkań przedstawiciele Zjednoczonego Królestwa odnotowali dostrzegalny postęp Litwy w negocjacjach, przybliżających Litwę do pierwszej grupy kandydatów do Unii Europejskiej.

Ubezpieczono życie dyplomatów

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ubezpieczyło ponad 350 dyplomatów litewskich. Spółka „Lietuvos draudimas”, która wygrała przetarg, kompleksowym ubezpieczeniem na życie ubezpieczyła 363 dyplomatów litewskich, którzy pracują w Litwie lub rezydują w innych krajach.

(ELTA, BNS)

Antanas Valionis pozostaje ministrem SZ

Cele są te same

Antanas Valionis oświadczył, że zgadza się na to, aby pozostać ministrem spraw zagranicznych w rządzie lidera socjaldemokratów Algirdasa Brazauskasa i zapowiada ciągłość polityki integracji euroatlantycznej.

50-letni Valionis, obecnie pełniący czasowo obowiązki ministra spraw zagranicznych, po spotkaniu z prezydentem Valdasem Adamkusem powiedział, że w środę rano zadzwonił do niego desygnowany na premiera Brazauskas i poprosił o zgodę na objęcie w nowym rządzie teki ministra spraw zagranicznych.

W byłym rządzie koalicyjnym Nowej Polityki, którego premier libe-

rał Rolandas Paksas złożył dymisję 20 czerwca, Valionis był ministrem oddelegowanym przez socjalliberalów, ale nie należał do tej partii.

Valionis zapewnił, że w nowym gabinecie ministrów będzie kontynuowana poprzednia polityka zagraniczna, której najważniejszymi kierunkami są integracja euroatlantyczna i dobrosąsiedztwo.

„Polityka zagraniczna pozostanie tak samo energiczna, tak samo efektywna, tak samo konsekwentna” — powiedział Valionis.

Zaznaczył on, że priorytety polityki zagranicznej pozostają te same, mianowicie: w 2002 r. otrzymać w Pradze zaproszenie do NATO i zakończyć negocjacje w sprawie

członkostwa w Unii Europejskiej, zachować dobre stosunki z sąsiadami.

W najbliższym czasie nastąpi wizyta Brazauskasa w Brukseli, gdzie ma on się spotkać z sekretarzem generalnym NATO George Robertsonem, przewodniczącym Komisji Europejskiej Romanem Prodim. W najbliższym czasie Brazauskas ma się spotkać z kanclerzem Niemiec Gerhardem Schroederem. Nie podano jeszcze nazwisk innych członków nowego gabinetu. Uważa się, że w celu zapewnienia ciągłości polityki integracji euroatlantycznej, pozostanie w nim minister ochrony kraju Linas Linkevičius, który w poprzednim rządzie został oddelegowany na ministra przez liberalów. (BNS)

„Wileńszczyzna” wyjechała z Melbourne

Na podbój Adelajdy

Wczoraj pożegnaliśmy w Essendon (w polskim kościele) „Wileńszczyznę”. Była Msza św., a później kolacja.

Wcześniej o 14.00 zespół dał koncert w Domu Orła Białego w Geelongu (100 km na południe od Melbourne). Sala była pełna — Polacy z Geelongu, Balarat i Melbourne. Przybyli również Litwini. Gospodarze spisali się na medal, przyjęli „Wileńszczyznę” bardzo serdecznie. A „Wileńszczyzna” była wspaniała jak zawsze. Podziękowania Wileńszczyźnie złożyli ks. Józef Migacz i prezes Klubu Seniorów Eugeniusz Pędziński. Ponadto prezes Związku Polaków w Geelongu p. Szkuta oraz prezes Stowarzyszenia Polskich Kombatantów nr 12 w Ge-

elongu dołożyli się znaczną sumą pieniędzy na potrzeby Wileńszczyzny (przypuszczam, że 2000 AUD). To niezależnie od wpływów z koncertu. Na pożegnaniu w Essendon prezes Stowarzyszenia Lotników Polskich w Wiktorii Piotr Kozieł przekazał Wileńszczyźnie czek na 1100 AUD od polskiej sekcji RSL, Stowarzyszenia Lotników i od Koła Pań przy Polskiej Sekcji RSL. Na pożegnaniu przemawiali: prezes Federacji Polskich Organizacji w Australii Krzysztof Łańcucki (p. Mincewicz poznał go 10 lat temu na zjeździe Polonii w Krakowie), Stenia Chmiel — wiceprezes Towarzystwa Kultury Polskiej w Wiktorii, Barbara Czech — choreograf Zespołu Pieśni i Tańca „Polonez” (powiedziała, że przybył

jej nowy obowiązek — nauczyć „Polonez” wileńskiego „Koguta”), Renatka Stanisławska (na wóół po polsku i angielsku) w imieniu młodzieży „Poloneza”, oczywiście, ks. Wiesław Słowik, rektor Polskiej Misji Katolickiej w Australii. Były huczne „sto lat”, wymiana prezentów itp. Było nawet wspólne śpiewanie. Dziś o 7.00 rano „Wileńszczyzna” odjechała autobusem do Adelajdy.

Pan Mincewicz bardzo dziękował gospodarzom za serdeczne przyjęcie i troskliwą opiekę. Podkreślił przede wszystkim niezwykle staranne zorganizowanie koncertów, które skoordynował ks. Wiesław Słowik, nie tylko w Wiktorii, ale i w całej Australii.

Zdzisław A. Derwiński

Prokuratura nie komentuje

Profesor w szponach KGB

(Dokończenie ze str. 1)

Kazimierz Konkol, prezes Stowarzyszenia Lekarzy Polskich na Białorusi, działacz Związku Polaków w tym kraju od pierwszych dni istnienia tej organizacji oraz członek jej Rady Naczelnej przebywał w areszcie już prawie dwa tygodnie. Według słów jego żony warunki pobytu w areszcie są „okropne, do jedzenia dosypuje mu się jakąś substancję, a następnie nakładają na niego okrycie, a następnie nakładają na niego przyznanie się do winy”.

Jak twierdzi były przewodni-

czący ZPB Tadeusz Gawin aresztowanie Konkola ma podtekst polityczny. Gawin powiedział PAP, że chodzi o to by w przededniu wyborów prezydenckich na Białorusi zastraszyć tych Polaków, którzy rozczarowali się co do osoby Aleksandra Łukaszenki i zamierzają głosować na innego kandydata. Profesor Konkol jest dla władz tym bardziej niebezpieczny, iż to właśnie on kilka miesięcy temu rozpoczął starania o powołanie pierwszej na Białorusi polskiej partii politycznej, która miałaby troszczyć się o interesy miejscowych Polaków.

Obecne kierownictwo ZPB bardzo powściągliwie odnosi się do zatrzymania swojego kolegi. Jak oświadczył w rozmowie z polskimi dziennikarzami prezes Związku Tadeusz Kruczkowski jego organizacja otrzymała od KGB ustną informację o zajściu. Teraz — jak to określił Kruczkowski — być może zwróci się do organów o pisemne podanie szczegółów a następnie, być może, zwołane zostanie posiedzenie Rady Naczelnej ZPB w celu zajęcia stanowiska.

Marcin Śmiałowski (PAP)

Wprowadzają abonament telewizyjny

Wbrew premierowi

(Dokończenie ze str. 1)

Wtedy powiedział, że nie widzi możliwości, aby w ciągu najbliższych kilku lat wprowadzić taką opłatę.

Powołanej przez zarząd grupie roboczej przewodniczy członek frakcji koalicji socjaldemokratycznej Aloyzas Sakalas.

Sam Sakalas powiedział, że dotychczas nie ma opinii co do potrzeby przygotowania ustawy o opłacie abonamentowej.

„Jeśli zostanie to przewidziane w programie rządu, to trzeba przygotować” — dodał on.

Dyrektor generalny Litewskiego Narodowego Radia i Telewizji Valentinas Milaknis po spotkaniu w maju z liderem NZ, przewodniczącym Sejmu Artūrasem Paulauskasem, wezwał Sejm, aby zaaprobował wprowadzenie opłaty abonamentowej, bowiem ona najlepiej zapewni niezależność i stabilność finansową LRT.

Zgodnie z dotychczasowym trybem, środki dla LRT przydziela Sejm, gdy zatwierdzi roczny budżet kraju.

Obecnie zadłużenie LRT sięga blisko 19 mln Lt i co miesiąc zwiększa się o 800 tys. Lt.

Chociaż wprowadzenie opłaty abonamentowej przewidziane jest też w obowiązującej obecnie ustawie o LRT, poprzedni rząd Rolandas Paksasa przyjął protokolarną decyzję, w której nie zaakceptował wprowadzenia opłaty.

Swą decyzję ówczesny rząd motywował tym, że obowiązująca obecnie baza prawna nie pozwala, aby to uczynić.

Powołana przez zarząd Sejmu grupa robocza ma przygotować projekt ustawy o wprowadzeniu opłaty abonamentowej do 1 października br.

(BNS)



Podzielamy ból i smutek
oraz składamy wyrazy głębokiego współczucia
Danielowi Romanowskiemu
z powodu utraty Ukochanej Siostry
Dyrekcja, nauczyciele
i personel techniczny
Suderwiańskiej Szkoły Podstawowej

Omawiano projekty wspólnej budowy domów „Desant” budowlanych

Wczoraj w Domu Kultury Polskiej w Wilnie odbyła się narada budowlanych z Litwy i Polski. Spotkanie zorganizowało Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Polskich na Litwie.

Jak powiedział „Kurierowi” prezes Stowarzyszenia inż. Jan Andrzejewski, celem spotkania było uzgodnienie wspólnego programu budowania domów mieszkalnych na Litwie.

Taką współpracą zainteresowana jest Federacja Stowarzyszeń Inżynierów i Techników w Polsce. Do Wilna przybył przedstawiciel Oddziału Budowlanego z Krakowa dr Zygmunt Rawicki wraz z 26-osobową delegacją architektów i inżynierów budowlanych. Na naradzie przyjechał także przedstawiciel firmy budowlanej z Białegostoku Witold Rudnicki.

W spotkaniu udział wzięli także kierownicy litewskich firm budow-

lanych, między innymi Rimantas Bublys, dyrektor generalny „Vigisty”, doc. Gajauskas, przedstawiciel Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Litwy, Karolina Jakutowicz, architekt rejonu wileńskiego, Henrikas Karažnevičius, dyrektor firmy „Henrivita” oraz prezes Stowarzyszenia Ciepłownictwa Vytautas Stasevičius.

Polscy inżynierowie gotowi są zaproponować dla wspólnego projektu materiały budowlane, pokrycia dachów, natomiast litewscy mogliby służyć parcelą i siłą roboczą.

Litewscy specjaliści w zakresie ciepłownictwa zasięgaliby rady polskich fachowców w dziedzinie ogrzewania domów wielomieszkalniowych.

Grupa z Polski dziś odwiedzi najpiękniejsze zakątki Wilna i Wileńszczyzny.

K. A.

Pieniądze też nie wszystko mogą rozwiązać

Tam, gdzie jest dużo serca



Najmłodszy najbardziej potrzebują opieki swojej wychowawczyni Krystyny Czerepowicz

Do przedszkola „Verenélis” w Fabianiszkach wpadliśmy bez okazji, po prostu „na roboczo”, a głównym naszym celem było nie „rejestracja” talentów dzieci czy personelu wychowawczego, lecz spojrzeć na tę instytucję od kuchni. Chcieliśmy zobaczyć, jak wygląda ich dzień powszedni, czym żyją.

Ogółem jest tu 10 grup: 3 polskie, po 2 litewskie i rosyjskie, a także 3 klasy początkowe Wileńskiej Szkoły Średniej im. Wł. Syrokomli.

Janek, Ewa, Małgosia, Tadziki... Jedni się bawili w piaskownicy, inni w berka. Starsi przedszkolacy natomiast, tak przynajmniej to odebraliśmy, przygotowywali się do wewnątrzgrupowych „zawodów kolarskich”. Tymczasem najmłodsza pociecha (1,5 r.) cichutko przytuliła się do swojej wychowawczyni Krystyny Czerepowicz. Chłopak nowicjusz, który jeszcze nie przyzwyczał się do życia towarzyskiego, zapomniał nawet, biedaczek, jak się nazywa. Ale mniejsza o to. Ważne, że wszyscy zgodnie się bawili, a jeśli w któregoś kolega przez nieuwagę piaskiem sypnie, lub kogoś potrąci — pani Krystyna pokrzywdzonego przytuli, wszystko „uregułuje”.

Teatr zaczyna się od szatni

... a dom, przedszkole, szkoła od łazienki i toalety. Te „przybytki” świadczą o gospodarzu, porządku, ładzie i nawet atmosferze. Tu każdy kąt jest nie tylko czysty i zadbane, ale też urządzone z wyjątkowym poczuciem gustu i estetyki. W każdym z pokoi mnóstwo pamiątek, robótek zarówno dzieci, jak i wychowawczyń. Wszędzie wyczuwa się głęboką troskę o własne „gniazdko”.

— A gniazdko to mamy głównie dzięki trosce i wszelkiej pomocy naszych rodziców — mówi kierowniczka przedszkola Tamara Koścień-Kraśnicka. Pomagają nam na wszelki sposób, jak tylko potrafią: jedni materialnie, inni swoją usługą. Trochę zarabiamy na wynajmie pomieszczenia, pomagają nam też sponsorzy z Polski.

Gwoli sprawiedliwości należy dodać, że dobry przykład wywodzi się „z góry”. Tu potrafią zakasać rękawy, np. do malowania podłogi, czy wyklejania ścian nie tylko wychowawczynie, ale i sama kierowniczka.

Gdy oglądaliśmy pokoje dziecięce, pani Tamara co chwilę zatrzymywała się mówiąc, że tu jeszcze trzeba podmalować, tam wymienić lino-

leum itp. Po zakończonej „wycieczce” zaproszono nas na dziecięcy obiad. Bo i jak być w koszarach i nie spróbować wojskowej „kaszy”? A „kasza” była naprawdę smaczna.

Są poważniejsze problemy

Już przyzwyczałiliśmy się, że dziś wszyscy i wszędzie narzekają na brak pieniędzy. Byliśmy bardzo zdziwieni, że tu o pieniądzach prawie nikt nie rozmawiał. Zdaniem dyrektorki Tamary Koścień-Kraśnickiej, są poważniejsze problemy.

— O ból głowy przyprawia mnie fakt, że coraz więcej Polaków oddaje swoje dzieci do litewskich przed-

chy bardzo często proszą, żeby opowiedzieć im bajkę, wysłuchać ich perypetii i kłopotów. Dzieci lubią i chcą dużo mówić, a dorośli, stałe czymś zajęci, nie chcą ich słuchać. Kiedyś przeprowadziłam sondaż i okazało się, że tylko co trzeciemu, czwartemu dziecku rodzice na dobranoc opowiadają czasem bajkę — dodaje pani Apolonia. Bardzo często uważamy, że jeśli dziecko jest nakarmione, ubrane, ma radio, magnetofon, komputer, dostaje jeszcze kieszonkowe — musi być szczęśliwe. Tymczasem tak nie jest. Jakże często dziecko mając wszystko, nawet dobrych kolegów, czuje się bardzo osamotnione, bo brakuje mu kontaktów



Nie o wszystkim decydują pieniądze — mówi kierowniczka



Pani Apolonia Dziłul sypie bajkami jak z rękawa

szkoli, a po roku bądź dwóch często znowu wracają do nas — wyznaje pani Tamara. Żle jest, gdy dziecko w tak młodym wieku raptem zrywa kontakt z ojczystym językiem, a jeszcze gorzej, gdy potem znowu do niego powraca. Jest to ewidentne kalektwo. W tym właśnie wieku dziecko poszerza słownictwo i najlepiej uczy się języka, ale gdy raz się całkowicie przestawia „na Litwiną”, raz „na Polaką” — nie pozna żadnego z tych języków. Dziś w każdym przedszkolu są lekcje języka litewskiego, które prowadzi specjalista — dodaje pani Tamara.

Mamo, opowiedz mi bajkę

Zarówno dyrektorka, jak i wychowawczynie, bardzo pozytywnie oceniają swoich dzieci i ich rodziców. Niektóre są bardziej zadbane i lepiej rozwinięte, inne mniej, ale tzw. trudnych dzieci z aspołecznych rodzin raczej nie ma.

— Bardzo ważnym problemem jest dziś pewne wyobcowanie dzieci — mówi pani Apolonia Dziłul. 32 lata pracuję z maluchami i mam bogate obserwacje w tej dziedzinie. Malu-

Otwarto ekspozycję Wiktora Szocika Stałe poszukiwanie

(Dokończenie ze str. 1)

Przy tym — co zadziwia — w większości są to nowe prace.

— Pracuje pan bez przerwy? Skromnie się uśmiecha i odpowiada: „To jest przecież sprawa naturalna, tak jak muzyk musi codziennie grać, aby zachować stałą sprawność rąk, to samo dotyczy malarzy. Sam jestem w tym zainteresowany, chcę pokazać coś nowego ludziom, którzy przecież przychodzą na wystawy z nadzieją obejrzenia autorskich nowości. Jestem też ciekaw zdania kolegów, bo sam człowiek nie może ocenić własnej pracy”.

Oceną pracy Szocika są wszelkiego rodzaju wyróżnienia, nagrody zdobyte w różnych przeglądach. Kilka lat temu zajął drugie miejsce w przeglądzie republikańskim, gdzie na pierwszym miejscu uplasował się tak znany plastyk jak Čeponis. Zresztą fakt, że Związek Plastyków Litwy udostępnił mu gratisowo, jako członkowi Związku od roku 1995 — właśnie dwie sale tej prestiżowej galerii, czyli „Arki” — też świadczy o poziomie prac autora.

O swych obrazach nie chce mówić, gdyż, jak zaznacza, każdy, kto je obejrzy, powinien samodzielnie je „odczytać”. A to „czytanie” nie jest uciążliwe, tylko trzeba po-

starać się być wnikliwym, samemu się dopatrzeć i portretu ukochanej kobiety, i urokliwego zauku Wilna, i piękna podwileńskich okolic, z których się wywodzi.

O krótką ocenę prac pana Wiktora poprosiliśmy jego kolegów — plastyków-zawodowców.

Czesław Poloński: „Znam prawie całą twórczość Wiktora, który zadziwia właśnie stałym poszukiwaniem i pracowitością. Bo to niezwykle płodny artysta. Płodny i kolorystycznie bardzo interesujący — od wyciszonych pastelów do prac o super soczystej kolorystyce”.

Jarosław Rokicki: „Wystawę tego zawodowego plastyka trzeba samemu obejrzeć, bo tylko wtedy pozna się ją i zrozumie dokładnie. Jakie mam uczucie, kiedy widzę te prace? To nie tylko uczta duchowa, dla mnie to swoisty doping do pracy. Kiedy widzę prace Wiktora, od razu sam siadam przy sztalugach”.

Gintaras Palemonas Janonis, przewodniczący sekcji malarskiej Związku Plastyków Litwy: „Od dawna znam Wiktora. Byliśmy razem na plenerach. Znam jego twórczość. Ciekawą, wszechstronną. Niedużo mamy na Litwie plastyków tego kierunku, którego Wiktor jest, można powiedzieć, „odkrywcą”.

Helena Gładkowska

Akademia Podlaska przyjmuje grupę absolwentów szkół średnich i wyższych na Litwie na zaoczne studia magisterskie kierunku pedagogika ze specjalizacją „nauczanie początkowe”. Ilość miejsc ograniczona. Termin składania dokumentów — do 31 sierpnia br. włącznie, w dni powszednie od godz. 9.00 do 15.00. Szczegółową informację można uzyskać:

UNIVERSITAS STUDIORUM POLONA VILNENSIS, Aguonų 22, pokój nr 27, tel. 33 03 06, lub Dom Kultury Polskiej, Naugarduko 76, pokój nr 304, tel. 31 09 33.

Obchody rocznicy operacji „Ostra Brama”

Klub Polskich Weteranów Wojny na Litwie zaprasza w dniu 7 lipca br. na uroczystość składania kwiatów na cmentarzu Rossa. Uroczystość odbędzie się o godz. 12.

W kościele Ducha Świętego w tym samym dniu o godz. 15.00 będzie odprawiona Msza św. w intencji poległych w operacji żołnierzy Armii Krajowej.

13 lipca o godz. 15.00 spotkamy się podczas składania wieńców przy pomniku poległych akowców w Krawczunach.

Serdecznie zapraszamy wszystkich, komu bliskie są losy naszych ziomków — akowców.

Stanisław Kaczkan
Prezes Klubu Polskich Weteranów Wojny na Litwie

Wychowawczyni, koleżanka, matka

— Mam wspaniałą zespół, a szczególnie oddane swej pracy są wychowawczynie. W wielu przypadkach zastępują dzieciom koleżankę, a nawet matkę — opowiada kierowniczka Tamara Koścień-Kraśnicka. Pani Krystyna opiekuje się najmłodszą grupą, tą najtrudniejszą. Malucha trzeba nie tylko zainteresować zabawą, ale ukoić go, gdy płacze, kiedy się uderzy, gdy jest smutny — rozweselić, opowiedzieć bajkę. O Apolonii Dziłul pani Tamara opowiada ze szczególną iskierką w oku, bo to nie tylko wspaniała wychowawczyni i opiekunka dzieci, ale także miła współpracowniczka i koleżanka. Powiadają, że o wszystkim mówią oczy, a u tych wychowawczyń są one ciepłe i pełne dobroci. Nic więc dziwnego, że niektóre dzieci chcą przychodzić do przedszkola nawet w wolne dni.

Julitta Tryk
Fot. Zbigniewa Markowicza



Operatorzy telewizyjni „czyhający” na kolejną porcję informacji... Kamery zaś w przerwie między kręceniem służą im — jak widać — nie tylko do filmowania, ale również spełniają funkcje podróznego taboretu...
Fot. ELTA

Holandia

Parlament zgodził się

— Parlament holenderski zgodził się we wtorek na małżeństwo księcia-następcy tronu Willega Alexandra z jego argentyńską narzeczoną Maximą Zorreguietą.

Ślub zaplanowano na 2 lutego 2002 roku. Konieczność uzyskania przez następcę tronu zgody parlamentu na małżeństwo jest zapisana w holenderskiej konstytucji.

Niektóre holenderskie partie polityczne jeszcze wiosną tego roku sprzeciwiały się małżeństwu księcia z Maximą, ponieważ ojciec wybranki następcy tronu był w rządzie argentyńskim w okresie, kiedy władzę sprawowała tam junta wojskowa. Dopiero kiedy Jorge Zorreguieta zrezygnował z obecności na ślubie córki, pod koniec marca 2001 oficjalnie ogłoszono zaręczyny. (PAP)

W. Brytania

Miejsce spokoju i ciszy

— Wkrótce rozpoczną się prace przy tworzeniu ogromnego ogrodu różanego na północy Londynu, poświęconego pamięci Diany, księżnej Walii, która zginęła w wypadku samochodowym w Paryżu w 1997 r. — podali organizatorzy.

„Będzie to ogród dla księżnej wszystkich ludzi, wieczny hold złożony „Róży Anglii” — powiedział na konferencji prasowej Ken Grapes, dyrektor generalny Królewskiego Towarzystwa Różanego (Royal National Rose Society, RNRS).

„Będzie to miejsce spokoju i ciszy, gdzie ludzie w każdym wieku będą mogli wspominać Dianę” — wyjaśnił.

Ogród pamięci księżnej Diany będzie jednym z trzech — pozostałe zostaną poświęcone królowej Elż-

biecie i jej stuletniej matce. Ogrody te zajmą powierzchnię około 20 ha nieopodal siedziby władz RNRS w Saint Albans na północy Londynu. Koszty projektów szacuje się na 20 milionów funtów (28 milionów dolarów).

Informację o nowym miejscu pamięci Diany, której śmierć w Paryżu wywołała falę smutku na całym świecie, poprzedziła ogłoszona w zeszłym tygodniu zapowiedź budowy fontanny na cześć księżnej w londyńskim Hyde Parku.

Szacuje się, że tworzenie ogrodu różanego poświęconego Dianie potrwa około dwóch lat. Jego charakterystyczną cechą będzie strzeliście złota iglica, umieszczona na skale z kaskadą wody spadającej do sztucznego jeziora, skąd popłynie do kolejnych małych zbiorników.

„Iglica symbolizuje nadzieję i wiarę, którą reprezentowała księżna, skala — jej siłę” — powiedział autor projektu David Stevens.

Zaznaczył, że projekt ogrodu dla królowej-matki jest bardziej tradycyjny.

Wszyscy zainteresowani postępowaniem prac nad ogrodami mogą je śledzić na stronie internetowej <http://www.englishrose.com>. (PAP)

USA

Sztuczne serce

Pierwszy pacjent z nowym modelem sztucznego serca — Sukcesem zakończyła się operacja wszczepienia całkowicie sztucznego serca — poinformowali we wtorek chirurdzy z uniwersytetu w Louisville w stanie Kentucky.

Pacjent — pierwszy człowiek, któremu wszczepiono dzień wcześniej to urządzenie — czuje się dobrze. Sztuczne serce całkowicie przejęło funkcje ludzkiego organu. Operacja, która trwała siedem godzin, jest częścią badań klinicznych nad nowym urządzeniem. Przeprowadzono ją w szpitalu żydowskim (Jewish Hospital) w Kentucky.

Nie ujawniono personaliów pacjenta. Jest on jedną z pięciu pierwszych osób, które zostaną poddane eksperymentowi. Po akceptacji władz federalnych (FDA) badania mają być rozszerzone na dalszych dziesięciu pacjentów. (PAP)

Gwiazdy mówią, że dziś ...



BARANOM mogą radzić: tak trzymać! Nie schodźcie z osiągniętego poziomu! Nie potrzeba żadnych zrywów; wy będziecie nadawać tempo, inni i tak muszą się do was dostosować (zarówno na wakacjach, jak i w pracy, a także gdzie indziej).



BYKI dzisiejszy układ planet na niebie trochę wytrąci z równowagi. Będą Byki chodzić nieco rozkojarzone, podobać im się będą takie rzeczy, na których normalnie nawet by nie zatrzymały wzroku. Czy mogą wydawać pieniądze na głupstwa? Ależ oczywiście!



BLIŹNIĘTA ujrzą wokół siebie rzeczy, których zwykle nie widzą. Zobaczą, że świat czeka na ich wynalazki i usprawnienia. W różnych miejscach zaczną Bliznięta zaprowadzać swoje porządki, nikogo nie pytając o zgodę.



Co do **RAKÓW**, to staną przed nie lada wyzwaniem. Aby wyminąć przeszkody i pójść dalej, będą musiały Raki wiele dać z siebie. Muszą też Raki znać się na mnóstwie rzeczy jednocześnie.



LWY dzisiejsza pełnia Księżyca wprawi w nastrój podniosły i świąteczny, i będą Lwy tak myśleć o przyszłości: Co? Ja miałbym nie dać rady? Ale też ostrzegamy Lwy, że mogą nie znać miary w wydatkach i innych wysiłkach.



Dla **PANIEN** jest to sprzyjający moment, aby zdecydować się na taki krok, na jaki dotąd Pannom brakowało odwagi. Ale teraz nie przerażają Panny ani zbyt jaskrawe kolory, ani zbyt nowoczesne urządzenia, ani zbyt wiele zer na końcu ceny.



WAGOM dzisiejszy układ planet pomoże wydobyć się z zastoju i rutyny. Na nowo zaczną się Wagom podobać ludzie i ich pomysły; wykrzeszą też z siebie Wagi więcej niż zwykle energii.



SKORPIONOM imponować będzie władza i wpływy, i chętnie pojawią się w towarzystwie silnych ludzi albo będą prześladywać w ich gabinetach. Uwaga, Skorpiony, jest dobry czas na wizyty u burmistrzów, prezesów i innych dygnitarzy.



U **STRZELCÓW** pojawią się okazje do korzystnych interesów; warto na przykład dziś dać ogłoszenie do prasy albo umówić się ze współnikami lub kontrahentami. To, co dziś zaczniecie, Strzelce, może okazać bardziej trwałe, niż się wam wydaje.



KOZIOROŻCE oddawać się będą działalności publicznej: a więc zebraniom, naradom, a na wczasach wypadnie im pewnie wieczorek zapoznawczy. Od nadmiaru wrażeń może być trudno Koziorożcom zasnąć w nocy!



WODNIKI czeka umysłowe ożywienie, masa nowych pomysłów, oraz omawianie na bieżąco rozmaitych spraw i konsultowanie się ze znajomymi i nieznanymi. Znalazszy się w pewnym towarzystwie, staną się Wodniki jego mózgiem!



RYBY natkną się na serię wydarzeń, których nie przewidywały i nie planowały. Będą wśród nich przykre — na przykład sąsiad zrzuci wywrotkę żwiru pod ich oknem. Będą też i przyjemne — ktoś oświadczy Rybie, że jest więcej warta niż całe złoto Alaski!

Bravo! Nowy międzynarodowy program przedstawia

"W KRAINIE CYRKU"

Od 21 czerwca, w Wirszulizkach, przy al. Laisvės, naprzeciwko centrów handlowych "Mada" i "Pasidaryk patš"

W programie zobaczycie: gimnastyków powietrznych, żonglerów, antypodystów, akrobatów... Zapoznacie się z wieloma tresowanymi zwierzętami: niedźwiedziami, psami, węzami dusicielami, krokodylami, guanakami... Będziecie mogli powyglupiać się i poszaleć razem z kłownami. Czekają na was wiele nagród i niespodzianek! Śpieszcie z nabyciem biletów (kto pierwszy, ten chytrzejszy).

Przedstawienia będą się odbywały: we środy, czwartki, piątki o godz. 18 w soboty i niedziele o godz. 14 i 18.

Sponsorzy:

Bilety i informacja w kasach cyrku

Uśmiechnij się

Myśliwy mówi do kolegi:

— Podobno sprzedałeś swego psa myśliwskiego, którego tak bardzo lubieś?

— Tak. Ostatnio był nie do wytrzymania. Ilekroć opowiadałem historie z moich polowań, kręcił przecząco głową.

Fafara wraca z polowania i mówi do żony:

— Nie wierzę w astrologię! Urodziłem się w znaku Strzelca, a jeszcze nigdy nic nie upolowałem...

Fafarowie przed wyjściem na wieczorny seans do kina mówią do Jasia:

— ...I pamiętaj: nie baw się zapalniczkami, mógłbyś znów rozniecić ogień w mieszkaniu!

— No dobrze. Obiecuję, że nie będę ruszać zapalniczek. Przecież i tak wiem, w której szufladzie tatuś trzyma swoją zapalniczkę!

— Jak udał się twojej żonie pierwszy samodzielnie ugotowany obiad?

— Szkoda gadać, nawet książka kucharska się spaliła!



ul. Pylimo 17
REPERTUAR
NA 5 LIPCA

Wielka sala

„Taka, jak i ty” — godz. 11.45, 18.00, komedia romantyczna, USA;
„Pionowa granica” — godz.

13.45, film przygod., USA;
„Kobiecjarze” — godz. 16.00, 22.00, komedia romantyczna, USA;
„Aniolowie Charlie” — godz. 20.00, komedia przygod., USA.

SALA 88

„102 dalmatyńczyki” — godz. 12.30, 16.45, komedia przygod., USA;

„Szlak narkotyków” — godz. 14.15, 18.30, dramat przygod., USA, Niemcy;

„Purpurowe rzeki” — godz. 21.00, thriller krym., USA.

Była żona pobiła rywalkę... różą

Szarpanina w sklepie

W poniedziałek w Skojdziskach (rejon wileński) zdarzyła się rzecz skandaliczna. W sklepie pobiły się dwie kobiety. Jedna z nich, chociaż nie trafiła do szpitala, musi się leczyć w domu. Druga zaprzysięgła wieczną zemstę. Paniom poszło o mężczyznę...

Sprawa to delikatna, więc zrozumiałe, że bardziej szczegółowe dane bohaterki artykułu pozostaną w ukryciu. Tym bardziej, że historia ta nie jest śmieszna dla stron zainteresowanych. Gdy w grę wchodzi uczucia, leją się łzy i w ruch idą delikatne, kobiece, ale jednak pięści.

Różą po twarzy

Tego dnia pani H. jechała z pracy w Wilnie, po nocnej zmianie. W pracy otrzymała różę, z okazji dnia imienin. W Skojdziskach ruszyła nie do domu, lecz prosto do sklepu. Przez służbowe wejście weszła do gabinetu dyrektorki G.

— Najpierw rozmawiały ze sobą, a potem H. uderzyła ją różą po rękach i po twarzy. Rozochocona początkowym sukcesem i zaskoczeniem H. puściła w ruch także ręce,

o których sama mówiła, że są jakby niekobiece — opowiadał Ryszard Żukowski, komendant posterunku policji w Rudominie.

Dyrektorka tylko się broniła, chociaż jest młodsza. Gdy walka rozgorzała na całego i kobiety szarpały się za włosy — jedna ze sprzedawczyń nacisnęła guziczek alarmu, połączonego z wileńską firmą ochroniarską.

Cztery ekipy policji

Z miasta przyjechała policyjna ekipa ochrony, z posterunku jeszcze dwie i na dodatek przybyła ekipa kryminalistów komisariatu policji rejonu wileńskiego. Myślano bowiem, że w sklepie dokonano rabunku. Okazało się, że najwyczejniej w świecie pobiły się dwie kobiety. Na widok zielonych mundurów, inicjatorka skandalu uciekła, odgrażając się, że jeszcze powróci... Poszkodowana napisała skargę do policji.

Żelazny argument

Powód do szamotaniny był. Nie podajemy jego imienia, powiemy

tylko, że jest mężem wojowniczej pani H., z tym, że od pół roku nie mieszka z nią i z dziećmi. Odszedł, zdarza się... Pokrzywdzona kobieta jednak nie dała za wygraną. Jak poinformowali policjanci, niejednokrotnie przychodziła do sklepu, sama i z dziećmi, wszczynając skandale, prosiła, by nie rozbijała rodziny, a nawet wszczynając bójkę, jak twierdzi sprzedawczyni ze sklepu.

— „Konkurentka” wysoki zdradzonej i porzuconej kobiety puszczała płazem. Teraz jednak nie wytrzymała — opowiadał Andrzej Radewicz, mł. inspektor policji samorządowej.

Poszkodowana boi się

— Boję się, że przyjdzie do domu i wylamie drzwi. Już raz tak było, w starym mieszkaniu — twierdziła G., która będzie musiała długo leczyć się w domu. Stwierdzono u niej wstrząs mózgu i uszkodzenie szyi. Nie może poruszać głową.

— A jeśli potem znowu przyjdzie do pracy?

Na zapewnienie policjantów, że napastniczka pisemnie wyraziła żal

z powodu „nie pohamowania emocji”, poszkodowana sceptycznie odpowiedziała, że nie wolno jej wierzyć.

— To nie były żadne emocje, tylko zaplanowany czyn. Nie po raz pierwszy tak postępuje. A czy to ja pierwsza, czy ostatnia? Niech żona swoje problemy rozwiązuje z mężem, a nie ze mną.

Jak oświadczyła G., winowajca zamieszania, delikatnie mówiąc, nie na nią jedną oko położył...

Oczekiwanie na finał

Na razie nie wiadomo, czy sprawa skończy się w administracyjnej karze, czy też „chuliganka” zostanie pociągnięta do odpowiedzialności karnej.

— Czekamy na wyniki ekspertyzy, która ma ustalić stopień doznanych obrażeń — mówił Ryszard Żukowski.

Ekspertyza ma się odbyć po kursie leczenia poszkodowanej, która teraz, znajdując się za podwójnymi drzwiami mieszkania, ciągle się boi, czy nie zostanie kolejny raz napadnięta i dotkliwie pobita.

Irena Litwin

Docent wyraził skruchę i oddał pieniądze

Niepedagogicznie!

Kowieński Sąd Dzielnicowy za wzięcie łapówki ukarał grzywną w wysokości 35.000 litów docenta Akademii Wychowania Fizycznego Kazysa Vasiliauska. Skonfiskowano mu również trzecią część mienia i zabroniono w ciągu trzech lat wykonywania pracy pedagogicznej.

Kierownik katedry wychowania fizycznego i sportu Vasiliauska został zatrzymany 17 stycznia br., gdy od studenta Laimonasa Milinavičiusa wziął 400 litów i bez egzaminu ocenił wiedzę studenta na „celująco”.

Następnego dnia funkcjonariusze Służby Badań Specjalnych ustalili jeszcze dwóch studentów, którzy dali kierownikowi katedry pieniądze. Kęstutis Subrikas i Linas Žilinskas za dostateczny stopień zapłacili po 200 litów.

Oskarżony przyznał się do brania łapówek, ale twierdził, że wcale tego nie żądał. „Żałuję, że zbrukałem swoje imię” — powiedział w sądzie Vasiliauska. Po tym, jak wykryła się ta historia, docent został zwolniony z pracy. Przed posiedzeniem sądu dwóm studentom wykładowca zwrócił pieniądze.

Studenci na rozprawie sądowej twierdzili, że „w uczelni chodziły słuchy o żądzy 61-letniego Vasiliauska pieniędzy i że wiedzieli potrzebną sumę”. Funkcjonariusze są w posiadaniu kasety z zapisem słów docenta odnośnie tego, ile jaka ocena kosztuje.

Przyg. I. L.

Zatrzymano krzywdzicieli nieletniego

Zechciało się butów

Policja zatrzymała dwóch mieszkańców Kłajpedy, których się podejrzewa o napad i pobicie nieletniego 30 czerwca br.

16-letniego Andriusa S. i 23-letniego Edmundasa Staniusa na dwie doby osadzono w areszcie.

Ubiegłej soboty wieczorem

w miejscowości Tauralaukiai został pobity i obrabowany 15-letni Deividas. Napastnicy odebrali mu sportowe obuwie o wartości 90 litów. Z ranami klutymi płuć i nóg umieszczono go w reanimacji. Obecnie stan zdrowia chłopca jest stabilny. (ELTA)

Prokuratura żąda „krwi” byłego komisarza

Uniewinniony skazaniec

Z powodu tego, że na posiedzenie sądu nie przybyli świadkowie, wileński sąd odłożył do września rozpatrywanie skargi Prokuratury Generalnej w sprawie skazanego, lecz uniewinnionego później byłego policjanta.

Były komisarz policji kryminalnej wileńskiego komisariatu policji nr 3 Vaidas Kuzminskas został zatrzymany w marcu 2000 r. na podstawie podejrzania o branie łapówek wiosną i jesienią 1999 r. — ogółem na sumę 3.000 USD — w zamian za zmianę środka przewencyjnego oraz zamknięcie sprawy karnej Olega Zabelina, podejrzanego o rabunek.

W maju Kuzminskas został

uniewinniony z braku znamion przestępstwa. W wyroku mówiło się, że świadkowie nie pamiętają, gdzie i kiedy przekazywali pieniądze dla komisarza, nie zgadzają się ich zeznania dotyczące sum pieniędzy, które jakoby zostały wręczone funkcjonariuszowi.

Z tego powodu na posiedzenie sądu okręgowego, na którym rozpatrywano skargę Prokuratury Generalnej, zostali ponownie wezwani niektórzy świadkowie.

Prokuratura nie zgadza się z wyrokiem uniewinniającym i żąda dla Kuzminskasa 3 lat więzienia, konfiskaty mienia i innych sankcji. (BNS)

Zlikwidowano służbę policji transportowej

Kolejne cięcia



Decentralizacja policji transportowej ma oznaczać zmniejszenie liczby kierowników i pracowników
Fot. archiwum

Kontynuując reorganizację Departamentu Policji, na podstawie rozkazu komisarza generalnego Vytautasa Grigaravičiusa, od 1 lipca br. została zlikwidowana służba policji transportowej.

Służba ta była centralnym pododdziałem policji transportowej, który kontrolował i koordynował działalność komisariatów policji transportowej Litwy.

Odtąd te komisariaty będą podlegały głównym komisariatom policji Wilna, Kowna, Kłajpedy i Szawel.

Te cztery największe komisariaty będą badały i zapobiegały przestępstwom, popełnianym na liniach kolejowych, powietrznych, transportowych oraz na terytoriach należących do tych służb komunikacji. Główne komisariaty Wilna, Kowna, Poniewieża i Szawel będą mogły na własną rękę przegrupować swoje si-

ły, według potrzeb, na swoich terytoriach.

Przewidziano, że na lotniskach w Wilnie, Karmelawie i Połądze porządek będą utrzymywać razem z funkcjonariuszami służby ochrony granicy państwowej.

Decentralizacja policji transportowej ma oznaczać zmniejszenie liczby kierowników i pracowników, czyli oszczędzanie środków. Ogółem zlikwidowano 62 etaty. Środki transportowe, komputery i inny sprzęt będą przekazane czterem największym komisariatom policji Litwy. Zaoszczędzi się również na pomieszczeniu (40.000 litów rocznie), ponieważ pracownicy służby transportowej przeniosą się do komisariatu policji transportowej. Niepotrzebne już pomieszczenie zostanie prawdopodobnie przekazane Państwowemu Funduszowi Mienia.

Przyg. I. L.

Bezdomnych podejrzewa się o rozebranie szpitala

Nikt nie ochraniał

Kłajpedzki komisariat policji portowej otrzymał zawiadomienie z samorządu o tym, że rozkrada się i niszczy należący do niego budynek przy ul. Nemuno.

Wcześniej w tym budynku mieścił się szpital marynarzy, który następnie przeniesiono do nowego gmachu przy ul. Liepojos.

Zdaniem przedstawicieli samorządu, wspomniany budynek, który m.in. nie jest ochraniający, jest rujno-

wany, rozbierany na części, a materiał budowlany — rozkradany. Ponieważ straty materialne są ogromne, wszczęto sprawę karną. Według danych kłajpedzkiego Głównego Komisariatu Policji, w maju przy byłym szpitalu zatrzymano trzech bezdomnych, którzy do ciężarówki ładowali wybrane ze ścian płyty. Prawdopodobnie to oni będą figurowali we wspomnianej sprawie karnej. Trwa dochodzenie. (ELTA)

Kryminały

Skoczył na przewody

We wtorek podczas ćwiczeń żołnierzy batalionu Witolda Wielkiego na lotnisku w Aleksocie w Kownie doszło do wypadku. Sierżant Gediminas G., skacząc ze spadochronem, utkwił na przewodach elektrycznych w pobliżu kowieńskiej ulicy Dariusza i Girnasa. Strażacy zdjęli nieszczęśliwego skoczka, a pracownicy sieci elektrycznych — wydostali spadochron. Sierżant nie ucierpiał.

Banda sadystów

We wtorek o godz. 3.40 do sanatoryjnego dziecięcego szpitala w Wilnie przywieziono 17-letniego K. S. ze wstrząsem mózgu i obrażeniami twarzy. Chłopak powiedział, że w poniedziałek wieczorem napadli go i pobili nieznanymi młodzi ludzie, po czym odwieźli do lasu i tam ponownie go bili. Po upływie pół godziny, do tego samego szpitala przywieziono 14-letniego J. S. ze wstrząsem mózgu i obrażeniami twarzy. Nieletniego w poniedziałek wieczorem również pobili jacyś nieznanymi. Chłopaka odwieziono do lasu, gdzie bito go nadal i znęcano się na różne sposoby. Oba incydenty połączone w jedną sprawę, którą bada stołeczny Główny Komisariat Policji.

Sprawcy nie zatrzymano

Policja kłajpedzka prowadzi dochodzenie w sprawie pobicia i gwałtu na psychicznie chorej kobiecie. Przystępstwa dopuszczono się w końcu czerwca. Napastnik zgwałcił 44-letnią kobietę, pobił ją i odebrał torebkę, cztery litry, legitymację inwalidzką i zegarek. Policja poszukuje sprawcy.

Amatorzy cudzego paliwa

Na początku tygodnia, wczesnym rankiem, na terytorium spółki „Perdanga” w Kłajpedzie pracownicy ochrony zatrzymali 48-letniego Vytautasa Norkusa, który z cysterną kradł paliwo. Przystępców było trzech. Wszyscy mieli duże pojemniki. Gdy zobaczyli ochroniarzy, rzucili je i rozbiegli się w różne strony. Jednego, chociaż próbował bronić się kijem, zatrzymano i skuto kajdankami. Vytautas Norkus wcześniej karany był pięciokrotnie. Znaleziono u niego 60 litrów oleju napędowego. Pracownicy spółki policzyli, że z czterech ciężarówek MAZ złano 627 litrów paliwa na sumę ponad 1.278 litów. Przyпуска się, że w ciągu wolnych od pracy dni złodzieje dziesięciokrotnie po 60 litrów wypompowali tę ilość paliwa.

Nie wypił i nie zapalił

We wtorek policjanci granicznicy na przejściu w Hoduciszkach zatrzymali mieszkańca rejonu święciańskiego Valerijusa B., który próbował przemyścić alkohol oraz wyroby tytoniowe. Ogółem na sumę ponad 2.000 litów. W jego samochodzie Audi 100 znaleziono litr spirytusu schowanego za chłodnicą. To znalezisko zachęciło funkcjonariuszy do dalszych poszukiwań. Ich wynikiem były dwie butelki wódki i 34 pudełka papierosów. Samochód i towar aresztowano.

Przyg. I. L.

Prawnik radzi

1. Prosimy o wyjaśnienie trybu przesunięcia daty zwolnienia z pracy.

2. Czy pracodawca powinien udzielić nie wykorzystanego urlopu w okresie wypowiedzenia pracownikowi pracy?

3. W ciągu ilu dni powinniśmy powiadomić zarząd Państwowego Ubezpieczenia Społecznego „SoDra” o rozwiązaniu umowy o pracę?

Odpowiadając na pytania wyjaśniamy, że rozwiązanie umowy o pracę z inicjatywy pracodawcy jest zapisane w art. 29 Ustawy o umowie o pracę.

Zgodnie z częścią 4 art. 29 Ustawy o umowie o pracę (dalej UOP) nie wolno z inicjatywy pracodawcy zwolnić pracownika z pracy w okresie jego tymczasowej niezdolności do pracy (z wyjątkiem zwolnienia zgodnie z punktami 1 i 4 tego art.), jak też w okresie urlopu pracowników (z wyjątkiem zwolnienia zgodnie z punktem 1 tego art.).

Informujemy, że punkt 1 części 1 art. 29 UOP zezwala na rozwiązanie umowy o pracę z inicjatywy pracodawcy, gdy przedsiębiorstwo jest likwidowane, ogranicza się lub przerywa działalność gospodarczą bankrutującego przedsiębiorstwa, gdy pracownik z powodu tymczasowej niezdolności do pracy nie stawia się do pracy w okresie ponad 120 dni kalendarzowych z kolei lub ponad 140 dni kalendarzowych w ciągu ostatnich 12 miesięcy (punkt 4 części 1 art. 29 UOP), jeśli w ustawach nie przewidziano, że w przypadku określonej choroby miejsce pracy (stanowisko) opuszcza się na dłuższy okres. Pracownikowi, który utracił zdolność do pracy z powodu kalectwa w miejscu pracy lub choroby zawodowej, miejsce pracy (stanowisko) pozostawia się, dopóki nie odzyska on zdolności do pracy lub nie zostanie ustalono mu inwalidztwo.

Do naszej instytucji zwróciła się osoba, która również prosi o wyjaśnienie podobnych kwestii. Z przedstawionych przez nią dokumentów widać, że jej – pracownicze i inwalidce III grupy – wypowiedzenie o rozwiązaniu umowy o pracę z inicjatywy pracodawcy doręczono 13 lutego 2001 r., natomiast termin wypowiedzenia upłynął 13 czerwca 2001 r.

W art. 10 Ustawy o urlopach ustalono, że urlopy pracownikom udziela się co roku w ustalonym czasie, ale zdarza się, że w niektórych przedsiębiorstwach, z naruszeniem wymagań tego art., pracownikom nie udziela się urlopu nawet od ponad 3 lat (80 dni kalendarzowych), dlatego w przypadku zwolnienia (na przykład, na życzenie pracownika) spółka musiałaby udzielić nie wykorzystanego urlopu, przesuując datę zwolnienia (przepis art. 14 ustawy o urlopach). W takim przypadku za datę zwolnienia z pracy uważa się następną dzień po dniu zakończenia urlopu, a zwolnienie z pracy wstrzymuje się.

Jednocześnie wyjaśniamy, że wypowiedzenie pracy traci moc (przepis części 3 art. 34 UOP), jeśli po zakończeniu jego terminu mija ponad miesiąc, nie licząc okresu tymczasowej niezdolności do pracy i urlopu pracownika.

Dlatego też pracownicze, której przykład został przytoczony, w dniu zakończenia wypowiedzenia (13 czerwca 2001 r.), na jej życzenie należało udzielić urlopu, przesuując datę zwolnienia z pracy.

Po zwolnieniu pracownika z pracy nie ma podstawy prawnej do udzielenia mu urlopu, a zgodnie z przepisami art. 16 Ustawy o urlopach należało wypłacić rekompensatę pieniężną za niewykorzystany urlop.

Informujemy, że zgodnie z częścią 2 art. 8 Ustawy Republiki Litewskiej o ubezpieczeniu socjalnym na wypadek choroby i macierzyństwa zasiłek chorobowy jest przyznawany, jeśli uprawnienie do niego zaistniało w okresie pracy, wliczając okres próbny i dzień zwolnienia z pracy. Po zwolnieniu pracownika, były pracownik nie jest w ustalonym trybie ubezpieczony w ramach obowiązkowego ubezpieczenia państwowego i nie ma prawa do otrzymania zasiłku chorobowego.

Zgodnie z punktem 7 trybu przedstawiania danych o zwolnieniu z pracy osoby ubezpieczonej w ramach ubezpieczenia socjalnego, zatwierdzonego rozporządzeniem dyrektora Zarządu Państwowego Funduszu Ubezpieczeń Społecznych nr 123 z 13 lutego 2001 r., ubezpieczyciel zawiadomienie o zwolnieniu z pracy może przesłać listem poleconym, którego data stempla nie powinna przekraczać 3 dni od zwolnienia z pracy.

Kazimieras Pečiulis

główny konsultant prawny pokoju przyjęć
Ministerstwa Opieki Społecznej i Pracy

Nowości Kodeksu Cywilnego

Czas zmienić poglądy

Wraz z uprawomocnieniem się 1 lipca br. nowego Kodeksu Cywilnego do życia obywateli naszego kraju wejdzie mnóstwo nowości i zmian, które całkiem inaczej będą regulować tak ważne dziedziny, jak prawo dziedziczenia, życie rodzinne i inne.

Kodeks Cywilny nie tylko zamieni zestarzały i nie odpowiadający dzisiejszym realiom radziecki kodeks z 1964 roku, lecz z zasady inaczej będzie traktować stosunki cywilne w kraju. Dokument rozpoczęto przygotowywać jeszcze w roku 1991, przez Sejm zaś został on uchwalony w lipcu 2000 r. Mimo tak długiej drogi, do realnego wcielenia w życie wszystkich wpisanych do kodeksu postulatów, potrzeba będzie kolejnego roku.

Swoje sprawy są najbliższe

Na specjalnie w związku z tą okazją zwołanej konferencji, dziennikarze dowiedzieli się, że w sprawach dotyczących zniesławienia czy innej formy obrazy godności człowieka, nie będzie się ustalać maksymalnej granicy rekompensaty pieniężnej. Jak wiadomo, w Ustawie o informowaniu publicznym poprzednio zostało ustalone, że suma za wspomniane naruszenia nie może przekroczyć 10 tys. Lt.

Tymczasem nowy KC, zdaniem Valentinasa Mikelėnasa, sędzi Sądu Najwyższego i kierownika grupy roboczej ds. nowego kodeksu, zatwierdza ogólną zasadę, że wysokość odszkodowania w sprawach niemajątkowych jest kwestią faktu, który w konkretnej sprawie trzeba będzie udowodnić. W kodeksie zostały ustalone kryteria, które będzie musiał uwzględnić sąd.

– Kodeks uczyła na to, by sąd stosował ustawę mądrze, sprawiedliwie i sumiennie. Zaś co się tyczy dziennikarzy, to im się przewidują pewne gwarancje. Wiąże się to z tym, iż godności oraz interesów osoby publicznej broni się całkiem inaczej niż interesów osobistych i życia osób prywatnych.

Stabilność i nowe terminy

Natomiast komentując całość KC, Gintautas Bartkus, tymczasowo pełniący obowiązki ministra sprawiedliwości, oraz Raimondas Šukys, przewodniczący sejmowego komitetu ds. prawa i praworządności, podkreślali konieczność zachowania stabilności nowego kodeksu.

– Będziemy się starali, by kodeks był jak najmniej zmieniany. Natomiast praktyka pokaże, kiedy tę lub inną sprawę zacząć regulować inaczej – stwierdził Šukys.

– Nowy KC zliberalizuje formę transakcji – obecnie można będzie zawrzeć umowę nie tylko pisemnie



Kodeks Cywilny do życia obywateli naszego kraju wprowadzi mnóstwo nowości i zmian, które całkiem inaczej będą regulować tak ważne dziedziny, jak prawo dziedziczenia czy życie rodzinne
Fot. Jarosław Jurkiewicz

czy słownie, lecz również za pomocą poczty elektronicznej. W tej dziedzinie pojawiają się nowe terminy – renta, dystrybucja, leasing – właściwe współczesnemu prawu komercyjnemu – mówił Bartkus. Jego zdaniem, kodeks przyczyni się do ochrony praw konsumenta. Dowodem tego jest wpis o 12-dniowym terminie, w czasie którego nabywca niejakościowego towaru może go wymienić.

Tradycją już się stało, że w naszym kraju wszystkie przepisy się dostosowuje do europejskich norm i wymogów. Nie jest wyjątkiem również Kodeks Cywilny.

O ile jego treść pozytywnie jest oceniona przez zagranicznych ekspertów, o tyle na rodzimym gruncie uchwalenie wszystkich założeń i przestrzeganie ich od zaraz jest po prostu niemożliwe. Dlatego też uprawomocnienie się niektórych norm przełożone jest na późniejszy okres. Zanim zaczną działać, należy stworzyć szereg nowych instytucji.

Właśnie z tego powodu „kontrakty małżeńskie” można będzie zawierać dopiero po wystartowaniu rejestru małżeństw. A to jest przewidziane dopiero za rok. Inną nowość – „partnerstwo” (wspólne życie bez zawierania małżeństwa), również zostanie zalegalizowana z momentem uprawomocnienia się ustawy, reglamentującej tryb rejestracji „partnerstwa”. Projekt tej ustawy powinien być przygotowany do 1 stycznia 2002 r.

Europejskie standardy a litewska mentalność

Trochę lepiej rzecz się ma z rejestracją testamentów. Zdaniem ekspertów, technicznie już się przygotowano do tego faktu. Oczekuje

się jedynie na zatwierdzenie przez rząd regul. Rejestracja testamentów zasługuje jednak na odrębny temat.

Natomiast wszystkie normy, związane z rejestrowaniem osób prawnych, musiałyby wejść w życie wraz z rozpoczęciem działalności instytucji rejestru osób prawnych.

– Ministerstwo Sprawiedliwości wiele zdziałało, by normy nowego kodeksu były lepiej rozumiane. Sędziowie i notariusze przeszli specjalny kurs. W sumie przeszkolono 1 500 prawników, nagrano niemało audycji telewizyjnych i radiowych, by zapoznać mieszkańców z nowymi przepisami – powiedział Bartkus.

Natomiast chętnych dowiedzieć się więcej zaprasza się na strony internetowe, gdzie podawane są informacje na temat norm prawnych nowego kodeksu, dodatkowych kursów specjalistycznych.

Uczestnicy konferencji podkreślali, że na danym etapie najważniejsze jest to, jak KC będzie odbierany przez społeczeństwo, nie zaś jego zgodność z systemem prawnym kraju.

– Podstawowym problemem jest czynnik ludzki. Dzisiaj również jest sporo prawników, którzy nie czytali kodeksu. Dlatego też oskarżenia, że kodeks jest zbyt skomplikowany, są wyszane z palca – konkludował Mikelėnas.

„Pragnąc zostać w 2004 roku obywatelami Unii Europejskiej, chcemy tego czy nie, musimy się podporządkować ogólnym normom i standardom. Kodeks jest pierwszym ważnym krokiem w tym procesie” – przekonywali inicjatorzy i twórcy Kodeksu Cywilnego. A więc na zmianę poglądów i mentalności mamy jeszcze trochę czasu.

Irena Mikulewicz

Krótko

Emerytura dla emerytów pracujących

Chociaż już pisaliśmy, pragniemy przypomnieć naszym Czytelnikom, że z dniem 1 lipca wszedł w życie nowy tryb wypłacania świadczeń emerytom pracującym. Zgodnie z tymi zmianami, emeryci, których dochody nie przekraczają minimalnego miesięcznego wynagrodzenia (430 Lt), otrzymają emeryturę pełną. Natomiast emerytom zarabiającym w miejscu pracy więcej niż wynosi jedno minimalne mie-

sięczne wynagrodzenie, wypłaci się emeryturę zgodnie z obecnie ustalonym trybem. Otrzymujący 1,5 MMW (do 650 Lt) mogą liczyć jedynie na emeryturę bazową – 138 Lt oraz dodatkową część emerytury, nie więcej jednak niż 218 Lt.

Dyscyplina i bezpieczeństwo człowieka

Już wkrótce odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę przez największych przyjaciół człowieka – psy, spadnie na właścicieli tych

czworonogów. W myśl rozporządzenia, skierowanego do omówienia przez rząd, dąży się do zdyscyplinowania gospodarzy tych zwierząt. Do Ustawy o opiece nad zwierzętami, ochronie i utrzymaniu wpisano jedną formułę dotyczącą bezpieczeństwa człowieka. Takiego sformułowania w ustawie do niedawna w ogóle nie było. Wpisano również nowe pojęcie – „agresywne psy” – oraz przewidziano kryteria, według których niektóre rasy psów zostaną wciągnięte na osobną listę.

Od momentu zatwierdzenia no-

wych przepisów, bardzo srogo będą kontrolowane takie sprawy jak: wóz, utrzymanie i rozmnażanie wpisanych na listę ras. Przewidziano też odrębne wymagania co do tresowania tych zwierząt i handlu nimi.

EKS nie za górami

Europejska Karta Socjalna została podpisana przez Litwę w Strasburgu w 1997 roku. 15 maja br. Karta została ratyfikowana przez Sejm. Ratyfikacja tego dokumentu dla Litwy jest swoistą oznaką przestrzega-

nia międzynarodowych zobowiązań w drodze do UE. Uczestnicząc w podpisaniu Karty państwo powinno spełnić przynajmniej dwie trzecie zapisanych w tym dokumencie zobowiązań. Litwa zobowiązała się przestrzegać 28 z 31 punktów. Już 1 sierpnia br. Europejska Karta Socjalna uprawomocni się na Litwie, jednakże z przyczyn obiektywnych spora część punktów dotyczących, na przykład, poziomu bezrobocia czy warunków mieszkaniowych obywateli nadal będzie jedynie prawem pisany.

I. M.

Lato rozpoczęli od biwakowania nad Wilią

Na swoją polanę

Uczniowie Zujunskiej Szkoły Średniej w rejonie wileńskim nie wyobrażają sobie zakończenia roku szkolnego bez wypadu na łono przyrody. Stało się to już tradycją.

Każdego roku w czerwcu (albo i we wrześniu) grupa uczniów klas starszych biwakuje w okolicach Santoki, gdzie, najczystsza ponoć rzeka Litwy Żejmiana, łączy swe wody z naszych „strumieni rodzicą” – Wilią. Już od trzynastu lat uczniowie z Zujun ustawiają tu namioty dokładnie na tej samej polanie, wokół której dla biwakowych bywalców znajome jest każde drzewko i kamień na brzegu Wilii. Uczniowie czują przywiązanie do tego uroczego miejsca i z niecierpliwością oczekują na sygnał do wyjazdu.

Uniósł się pierwszy dym

W tym roku kolejna wycieczka stała pod znakiem zapytania, po-



„Wolność Tomku w swoim domku” — tak uważają Teresa, Ewelina i Elżbieta

Dzieci z Litwy z opóźnieniem przekroczyły granicę — Interweniował konsul

Jak już informowaliśmy, w poniedziałek rano wyruszyła z Wilna na kolonie do Polski prawie 600-osobowa grupa uczniów szkół polskich. W tym samym dniu oczekiwano ich na obozach w Suwałkach, Łosicach, Białogardzie, Jastrzębiej Górze, Elblągu, Kętrzynie, Toruniu, Szczecinie.

Na granicy jednak nie obyło się bez kłopotów — cała ekipa zmuszona była oczekiwać nadprogramowo kilka godzin. Jak poinformował redakcję prezes „Macierzy Szkolnej” Józef Kwiatkowski, jedynie wstawiennictwo konsula generalnego na Litwie Mieczysława Jackiewicza pomogło przyspieszyć wyjazd dzieci do Polski.

Chodzi o to, że po stronie litewskiej granicy w celu ewidencji ruchu turystycznego, wprowadzono system komputerowy, czyli dokument tożsamości każdego ucznia miał być wprowadzony do komputera. Przy tak dużej liczbie dzieci, mogło to potrwać do późnego wieczora. Odprowadzająca, jak co ro-



„Robinsonowie” na własnej polanie

nieważ w przededniu lało jak z cebra i nic nie wskazywało na poprawę pogody.

Postanowiono jednak działać według zasady „gdy się powiedzia-

ło a, to należy mówić i b”. Mimo że poranek był pochmurny, 24-osobowa grupa uczniów klas VII — X pod bacznym okiem nauczycieli Genowefy i Mirosława Leszczewskich oraz niżej podpisanego, wyruszyła na szlak turystyczny.

Rozpoczęliśmy od godzinnej jazdy pociągiem, potem — przygody z ładowaniem na ramiona plecaków i namiotów. Ci, którzy wyruszyli do Santoki po raz pierwszy, wciąż wypytywali, kiedy już pojawi się „nasza polana”.

Tym przyjemniej było po dotarciu na miejsce zrzucić z siebie ciężkie nosze i przystąpić do rozbijania obozu. Wnet stanęły różnobarwne namioty, uniósł się pierwszy dym z ogniska. Wkrótce wszyscy otrzymali główne zadanie — przygotowanie opalu na dwa dni i zaopatrzenie obozu w wodę z oddalonego źródła.

Włóczędzy wyruszyli aż do Lazdienai

Pieszko i na rękach

Lato uczniowie Szkoły Średniej im. J. I. Kraszewskiego w Nowej Wilejce rozpoczęli od wędrowki do Lazdienai. Klub Włóczędzów Wileńskich zorganizował zawody turystyki pieszej, w których wzięli udział uczniowie klas VII, VIII, X i XI. Nie zważając na zmienną pogodę, chętnych do wyruszenia na wyprawę było sporo.

Zawody odbywały się z dala od zgiełku, w uroczej miejscowości. Program był bardzo urozmaicony — uczniowie nie posiadali się z zachwytem, gdy dowiedzieli się, że czekają ich zawody na orientację w terenie, sztafeta turystyczna, gry sportowe itd. Ze szczególnym zapalem większość chłopców i dziewcząt próbowała swych sił na tzw. tarzance, umieszczonej nad strumykiem. Niemało też osób po próbie suszyło swe buty przy ognisku.



Rozbijanie namiotu nie należy do rzeczy łatwych



Nocna kąpiel była wspaniała i nikt nawet kataru nie złapał

Robinsowanie z „uchą”

Ogniomistrzem okrzyknięto Zbyszka Sienkiewicza, który świetnie wywiązał się ze swych obowiązków. Ognisko płonęło przez dwie doby i ani razu nie zgasło. Chłopcy — Kazik Borowski, Darek Szymp, Alik Malinowski, jako zapaleni wędkarze, postarali się, by nie zabrakło tradycyjnej „uchy”. Roznosił się aromatyczny zapach rybiej zupy, a potem szaszłyków. Do późnej nocy, a nawet do rana, trwały rozmowy, śpiewy. Nie zabrakło tradycyjnej gry w „słonia” i konkursu tropicieli, w których nagrodami były zaproszenia do McDonalds'u. Z racji tego, że biwakowano nad Wilią, obowiązywała kąpiel w jej

strumieniach, w czym prym wiodły dziewczęta. Ela Maksimowicz zasłużyła na miano „morsa”, bo trzeba ją było po prostu wyganiać z wody. Między innymi, Ela Rynkiewicz i Sabina Bogdanowicz, laureatki II edycji konkursu „łowca dzięsiałek”, miały okazję do wypróbowania zdobytych nagród — namiotu i śpiwora renomowanej firmy „Campus”.

Szybko minęły dwa dni „robinsowania” na „swojej” polanie. Uczniowie uprzątnęli obozowisko i ze słowami „spotkamy się tu za rok, a może nawet we wrześniu”, pożegnali gościnne santockie lasy.

Wojciech Klimaszewski
nauczyciel szkoły w Zujunach
Fot. autor

Macierz Szkolna informuje — Na kurs doskonalenia

Stowarzyszenie Nauczycieli Polskich „Macierz Szkolna” poinformowała redakcję, że 4 lipca br. wyjechała na kursy doskonalenia do Słupska 30-osobowa grupa nauczycieli klas początkowych oraz wychowczynie przedszkoli.

9 lipca wyjedzie do Bydgoszczy

20-osobowa grupa nauczycieli biologii i geografii. Kurs na temat ochrony środowiska organizuje Stowarzyszenie Charytatywne „Wschód”. 22 lipca do Łodzi na kurs doskonalenia wyruszą matematycy, fizycy i chemicy ze szkół polskich Litwy.

Krystyna Adamowicz

być bez dyplomów i nagród, które były i tym razem — sponsorowane przez Konsulat Generalny RP, firmę gier komputerowych „Kombat”, Macierz Szkolną oraz Klub Włóczędzów Wileńskich. Nie zabrakło nagród też wychowawcom: Markowi Pietruszewiczowi, Lilii Kodis, Danucie Slesarionok, Janinie Stupienko za udział w konkursie „aniołów stróżów”.

Organizatorem wyprawy, a także naszym głównym sędzią i opiekunem był energiczny i pomysłowy Waldemar Szelkowski.

Wypad był nie tylko odpoczynkiem, ale też praktyczną lekcją geografii, biologii. Jednak najważniejszą lekcją była lekcja życia, wzajemnego poznania się i dawanie sobie rady w trudnych, aczkolwiek wesołych sytuacjach.

Janina Stupienko
Fot. autorka

Polska

Nowelizacja
Kodeksu Pracy

Projekt nowelizacji Kodeksu Pracy zawierający przepisy dotyczące czasu pracy został, wczoraj przez Sejm, odesłany z powrotem do prac w komisji nadzwyczajnej ds. zmian w kodyfikacjach.

W proponowanej nowelizacji Kodeksu znalazł się m.in. zapis, że w niedzielę i święta dozwolona będzie tylko praca w tych placówkach handlowych i zakładach usługowych, które zatrudniają nie więcej niż 5 pracowników, i których działalność jest niezbędna do zaspokojenia codziennych potrzeb. Proponowany zapis jest zmodyfikowaną przez komisję kodyfikacyjną wersją nowelizacji ustawy zaproponowaną przez posłów prawicy. Posłowie proponowali, aby tylko sklepy, w których sprzedaje się wyłącznie żywność, napoje bezalkoholowe, artykuły pierwszej potrzeby i kwiaty, mogły być czynne w niedzielę i święta.

Sondaż OBOP

Gdyby wybory odbywały się w drugiej połowie czerwca, najwięcej ankietowanych głosowałoby na koalicję SLD-UP (45 proc.), Platformę Obywatelską (18 proc.), PSL (11 proc.) i Prawo i Sprawiedliwość (8 proc.) – wyniki z sondażu OBOP.

Poza parlamentem znalazłyby się Akcja Wyborcza Solidarność Prawicy (5 proc.), Samoobrona (4 proc.), Unia Wolności (3 proc.).

Udział w wyborach zadeklarowało 63 proc. ankietowanych. Sondaż przeprowadzono w dniach 23-25 czerwca, na reprezentatywnej, losowej, 976-osobowej ogólnopolskiej próbie osób powyżej 18 roku życia.

Hołd ofiarom pogromu

Przedstawiciele władz samorządowych Kielc, woj. świętokrzyskiego, urzędu wojewody i związkowcy „S” oddali wczoraj hołd 42 ofiarom kieleckiego pogromu Żydów. Pod tablicą upamiętniającą krwawe zajścia sprzed 55 lat złożono kwiaty.

W antyżydowskich zajściach, które miały miejsce w Kielcach 4 lipca 1946 r., śmierć poniosło 40 obywateli polskich narodowości żydowskiej i dwóch Polaków. 40 osób doznało uszkodzeń ciała. Tablica wmurowana w ścianę kamienicy przy ul. Planty 7 informuje o tych antysemitycznych rozruchach po polsku, hebrajsku i angielsku. W kieleckiej masakrze spowodowanej plotką o uwięzieniu przez Żydów chrześcijańskiego chłopca i dokonaniu na nim rytualnego mordu uczestniczył wzburzony tłum. O zbrodnię oskarżono 12, w większości przypadkowych, osób, m.in. gospodynię domową, gońca, fryzjera, szewca, woźnego i psychicznie chorego chłopaka. Spośród nich w pospieszonym, pokazowym procesie na śmierć skazano 9 osób. Wyroki zostały wykonane.

Na podstawie doniesień PAP stronę przygotował Paweł Kobak

Katastrofa samolotu

Wybuch raczej wykluczony

Rosyjskie ministerstwo transportu oświadczyło wczoraj, że rozrzut szczątków samolotu Tu-154, który rozbił się pod Irkuckiem, przemawia za tym, że na pokładzie nie doszło do wybuchu.

Wiceminister transportu Karl Ruppel powiedział na konferencji prasowej, że strefa, w której znajdują się szczątki samolotu, ma wymiary 100 m na 60 m, co każe raczej wykluczyć wersję zamachu bombowego jako przyczynę katastrofy.

Wiceminister zastrzegł się jednak, iż rzeczywiste przyczyny katastrofy mogą zostać ustalone dopiero po wszechstronnym przestudiowaniu wszelkich okoliczności tragedii, co ma zająć dwa-trzy dni.

Na pokładzie samolotu, który rozbił się we wtorek wieczorem pod Irkuckiem na Syberii przy podchodzeniu do lądowania, znajdowało się 136 pasażerów, w tym siedmioro dzieci, i dziewięćosobowa załoga.

Samolot zbudowano w roku 1986. W eksploatacji pozostawał 14 lat, czyli przez dwie trzecie okresu, przewidzianego dla pracy takich maszyn.



Na pokładzie samolotu, który rozbił się we wtorek wieczorem pod Irkuckiem na Syberii przy podchodzeniu do lądowania, znajdowało się 136 pasażerów, w tym siedmioro dzieci, i dziewięćosobowa załoga
Fot. EPA-ELTA

Putin za „intensywnym dialogiem” z Waszyngtonem —
Poślanie do Busha

Prezydent Rosji Władimir Putin pragnie prowadzić „intensywny dialog” z Waszyngtonem w celu „umocnienia stabilności strategicznej” na świecie – poinformował wczoraj Kreml.

Pragnienie takie rosyjski prezydent wyraził wczoraj w postaniu skierowanym do prezydenta USA George’a W. Busha z okazji przypadającego 4 lipca święta narodowego USA – Dnia Niepodległości.

„Z optymizmem patrzę na przyszłość rosyjsko-amerykańskich stosunków. (...) Konkretny i intensywny nasz dialog wniesie rzeczywisty wkład w umocnienie bezpieczeń-

stwa międzynarodowego i stabilności strategicznej” – napisał Putin do Busha.

Putin i Bush po raz pierwszy spotkali się w czerwcu w Słowenii. Obaj podkreślali, że odnieśli pozytywne wrażenia z pierwszego spotkania. Nie przyniosło ono jednak przełomu w kwestiach, na które obie strony mają odmienne zdania.

Dotyczy to zwłaszcza amerykańskich planów budowy nowej tarczy przeciwrakietowej, co wymaga zmiany pochodzącego z roku 1972 układu rozbrojeniowego ABM między Moskwą a Waszyngtonem, na co Rosja nie chce się zgodzić.

Posiedzenie izraelskiego rządu ws. rozejmu —
Nie ma pokoju

Rząd Izraela zezwolił wczoraj armii na bardziej stanowcze odpowiedzi na ataki ze strony Palestyńczyków – powiedział radiu jeden z izraelskich ministrów.

Wczoraj rano odbyło się posiedzenie gabinetu ds. bezpieczeństwa Izraela, czyli zebranie szefów głównych resortów pod przewodnictwem premiera Ariela Szarona. Ministrowie debatują nad sprawą utrzymania w mocy rozejmu izraelsko-palestyńskiego. Na specjalnym posiedzeniu gabinetu – twierdzą miarodajne źródła – omawiana ma być również sprawa kontrowersyjnych działań armii w kwestii „fizycznej likwidacji” najbardziej radykalnych działaczy palestyńskich.

Agencja Reuters pisze, iż mimo poważnych obiekcji Waszyngtonu, ministrowie zdecydowali o kontynuowaniu operacji. W niedzielę armia izraelska „zlikwidowała” w ramach takiej operacji trzech działaczy islamskich. Samochód, którym jechali, został ostrzelany rakietami ze śmigłowca. Izraelskie media oskarżają Palestyńczyków o nagminne łamanie rozejmu, który teoretycznie winien obowiązywać od 13 czerwca, kiedy to warunki zawieszenia aktów przemocy zostały uzgodnione na

miejscu przez mediatora amerykańskiego – szefa CIA George’a Teneta.

Na krótko przed śródowym posiedzeniem gabinetu, szef dyplomacji izraelskiej Szimon Peres przyznał, iż porozumienie rozejmowe z Palestyńczykami „znajduje się na etapie głębokiego kryzysu”. Peres zasugerował, iż jednym z kroków, jakie mogłyby prowadzić do przelamania obecnego impasu, winno być zlikwidowanie posterunków zbrojnych, wystawianych przez osadników żydowskich. Takie „prywatne armie” Peres określił jako „polityczny błąd”, wskazując iż są one nielegalne w świetle prawa Izraela. Szef dyplomacji Izraela ostrzegł również, że załamanie się obecnego rozejmu prowadzić będzie do dalszego, o wiele poważniejszego rozlewu krwi, a także dalszych ofiar po obu stronach. Peres ostrzegł, że jeśli jego koledzy z rządu nie przestaną podważać pozycji palestyńskiego kierownictwa – w tym przede wszystkim Jasera Arafata – pada się do dymisji. „Jeśli nie będę mógł prowadzić takiej polityki zagranicznej, w jaką wierzę, nie ma sensu bym pełnił urząd ministra spraw zagranicznych” – powiedział Peres, którego słowa cytuje brytyjska sieć BBC.

Punkty dla imigrantów z Europy Środkowej —
Uprzywilejowani cudzoziemcy

Obywatele z krajów ubiegających się o przyjęcie do Unii Europejskiej, pragnący podjąć pracę w Niemczech, będą traktowani w okresie przed wprowadzeniem pełnej swobody przemieszczania się w sposób uprzywilejowany.

„Muszą oni spełniać jednak inne kryteria. Nie chcemy osób bez formalnego świadectwa ukończenia szkoły i wykształcenia” – powiedziała wczoraj w Berlinie Rita Suessmuth.

Była przewodnicząca Bundestagu przedstawiła raport o migracji do Niemiec, opracowany przez ponadpartyjną komisję.

Autorzy raportu proponują zezwolenie na przyjazd do Niemiec rocznie ok. 50 tys. młodych, znających język niemiecki i dobrze wykształconych cudzoziemców.

Projekt systemu przyznawania punktów, który miałby być podstawą selekcji chętnych do pracy w Niemczech, przewiduje możliwość dodatkowych punktów dla obywateli z krajów ubiegających się o członkostwo w Unii.

Demografowie prognozują, że liczba ludności Niemiec (obecnie 82 miliony) może się w ciągu najbliższych 50 lat zmniejszyć o 25 procent.

Porozumienie ws. projektu zmiany konstytucji —
Wzmocnienie władzy lokalnej

Przywódcy słowiańskich i albańskich partii politycznych w Macedonii zgodzili się przedyskutować projekt znowelizowania konstytucji, zaproponowany przez francuskiego adwokata Roberta Badintera.

Poinformował o tym wczoraj prezydent Macedonii Boris Trajkovski. Głównym założeniem projektu jest wzmocnienie władzy lokalnej. Zachowuje on jednak – jak zaznaczył prezydent – „unitarny charakter państwa”. Porozumienie w sprawie projektu osiągnięto we wtorek wieczorem podczas spotkania Trajkovskiego oraz liderów dwóch słowiańskich i dwóch albańskich partii

z zachodnimi wysłannikami Francois Leotard'em i James'em Pardew. Spotkanie to doprowadziło do „zawarcia ważnego porozumienia, które powinno pozwolić na widoczny i szybki postęp procesu politycznego” – podkreślił prezydent na konferencji prasowej.

Wkrótce eksperci macedońscy i zachodni mają rozpocząć prace, które pozwolą na przedyskutowanie wszystkich reform politycznych zmierzających do rozszerzenia praw mniejszości albańskiej. Na wprowadzenie tych reform naciska Zachód, żywiąc nadzieję, że pozwoli to wyjść Macedonii z kryzysu wywołanego rebelią albańską.

Zaatakował pomidorem i trafił do aresztu —
„Niebezpieczny” przestępca

Mińska milicja zatrzymała w środę 45-letniego bezrobotnego, którzy we wtorek rzucił pomidorem w prezydenta Białorusi Aleksandra Łukaszenkę oraz dwoje młodych opozycjonistów rozrzucających antyprezydenckie ulotki.

Siergiej Łaptiew rzucił w Łukaszenkę pomidorem, gdy ten uczestniczył w maratonie zorganizowanym z okazji przypadającego 3 lipca Dnia

Niepodległości. Milicja zatrzymała go za „chuligaństwo”. Dwoje opozycjonistów z organizacji „ZUBR” antyprezydenckie ulotki rozrzucało podczas obchodów święta niepodległości. Mieli też rzucać w prezydenta jakimiś przedmiotami. Mińska milicja poszukuje jeszcze jednego, najważniejszego „złoczyńcę”, który rzucił w Łukaszenkę ostrym przedmiotem, raniąc go w nogę.



Zadbajmy o sady

Cięcie letnie

Cięcie drzew i krzewów owocowych wykonujemy przeważnie wczesną wiosną. Jednak tego za mało. Cięcie letnie jest zazwyczaj zabiegiem uzupełniającym. Owocujące czereśnie i wiśnie np. najlepiej obcinać tuż po zbiorach, czyli w lipcu.

Dzisiaj porozmawiamy o obcinaniu jabłoni, gruszy i śliw. Latem można usuwać tylko pędy tegoroczne, na których nie ma owoców. Pożytki z takiego cięcia są następujące:

- ograniczenie rozwoju niektórych chorób, zwłaszcza mączniaka jabłoni i zgorzeli kory,
- regulowanie wysokości i rozpiętości koron drzew,
- nadawanie drzewom pożądanego kształtu,
- odsłanianie owoców, aby nabrały rumieńca.

Mączniak

Cięcie sanitarne eliminuje łatwo widoczne objawy chorób

Działka i kuchnia

Jagody na przetwory

W lipcu niemal równocześnie dojrzewają wszystkie owoce jagodowe: porzeczki, maliny, agrest. Świeże, najsmaczniejsze i najbardziej wartościowe możemy, niestety, spożywać tylko w bardzo krótkim okresie. Co zrobić, żeby je używać przez cały rok? Pozostają tylko przetwory.

Na przetwory należy przeznaczyć przede wszystkim owoce o dużej zawartości witamin, zwłaszcza witaminy C, gdyż pomimo nieuniknionych strat, znaczne jej ilości zostaną zachowane. Owoce powinny być zdrowe, dojrzałe i świeże. Dodawanie do przetworów środków galaretujących skraca ich czas przechowywania. Najlepszym środkiem utrwalającym jest cukier w stosunku 1:1.

Porzeczki

Są bogatym źródłem witaminy C, a najwięcej jej ma porzeczka czarna. Porzeczki czarne zrywa się, gdy około 95 proc. owoców osiągnie dojrzałość. Opóźnianie zbiorów jest niekorzystne, gdyż dojrzałe porzeczki szybko opadają. Porzecz-

ki można to robić przez całe lato. Najwięcej szkody może przyczynić mączniak jabłkowy, który pojawia się na końcach młodych pędów, od maja do końca lata, w postaci szaro-białych liści, jakby posypanych mączką.

Mączniak może całkowicie zahamować wzrost młodych drzew i aż o jedną czwartą zmniejszyć plony. Kilkakrotne, systematyczne wycinanie pędów skutecznie eliminuje tę chorobę działki. Wycięte pędy trzeba kompostować z odpadami roślinnymi lub palić.

Zgorzel kory

Nagle zasychanie pędów lub gałęzi na drzewach jest objawem zgorzeli kory, spowodowanej przez kilka rodzajów grzybów chorobotwórczych lub bakterii.

Zawsze warto zobaczyć, w którym miejscu zgorzel wystąpiła i wyciąć chorą gałązkę poniżej tego miejsca 20 - 30 cm dalej z pozornie

zdrową częścią. Tak pozbedziemy się sprawcy choroby. Wycięte gałęzie trzeba palić.

Mniej gałęzi, więcej owoców

Jeżeli przeznaczylimy dla drzewka określoną przestrzeń, w której musi się ono mieścić, to konsekwentnie musimy ograniczać jego ekspansję wwyż i na boki. Cięcie zimowe będzie w takim przypadku mało skuteczne, zaś cięcie letnie - doskonałe.

Wykonywać je należy w połowie lipca, by nie wywoływać wzrostu wtórnego. Na gładko wycinamy wszystkie pędy mające powyżej 30 - 40 cm, a zostawiamy krótsze. Zaraz po cięciu drzewo będzie niższe i mniejsze.

Pozostawione zaś pędy zaowocują i przestaną rosnąć, ustabilizują się rozmiary korony. Takie cięcia można wykonywać na wszystkich gatunkach drzew.



Galaretka z porzeczki

(1 kg porzeczki, cukier). Umyte i osączone porzeczki przetrzeć przez sito lub przepuścić przez sokowirówkę. Przecier zmierzyć szklankami i dodawać porcjami tyle samo cukru, stale ucierając drewnianą łyżką. Po rozpuszczeniu się cukru, gdy masa zacznie galaretowacieć, nakładać do wyjąłownych słoików i pozamykać wieczkami przetartymi spirytusem lub octem. Przechowywać w chłodnym i ciemnym miejscu.

Agrest

Owoce agrestu, podobnie jak większość owoców jagodowych, są zasobne w witaminę C, błonnik i pektyny. Dojrzałe zawierają dużo magnezu i potasu. Agrest zbiera się zależnie od przeznaczenia. Najwyższą wartością odżywcza odznacza

się agrest w pełni dojrzały i tylko taki nadaje się do konsumpcji na surowo, taki też jest dobry na przetwory. Można jednak na przetwory używać mniej dojrzałych owoców, co najczęściej robimy.

Konfitura z agrestu

(1 kg niezbyt dojrzałego agrestu i 1 kg cukru). Oczyszczony i umyty agrest włożyć na 2 minuty do wrzącej wody w celu zmiękczenia skórki, a następnie schłodzić przez minutę zimną wodą. Ugotować syrop z 0,5 kg cukru i 3/4 szklanki wody i włożyć porcjami przygotowany agrest. Odstawić agrest do następnego dnia. Powtarzać tę czynność przez 3 dni. Czwartego dnia zagotować konfiturę na wolnym ogniu nie mieszając, lecz potrząsając garnkiem, przełożyć do słoików i zamknąć.

Dwie fazy rozwojowe

Sadzenie truskawek

Sadząc truskawki wiosną, na pierwszy zbiór owoców trzeba czekać 13-14 miesięcy, a sadząc w październiku jeszcze dłużej, bo nawet do 20 miesięcy.

Dzieje się tak dlatego, że truskawka w trakcie swojego wzrostu na przemian przechodzi dwie fazy rozwojowe: wegetatywną i generatywną. Faza wegetatywna rośliny trwa od wiosny do połowy lata i polega na wytwarzaniu liści, rozłogów oraz krzewienia się.

Dopiero po zakończeniu fazy wegetatywnej roślina zawiązuje paki kwiatowe, które powstają na wierzchołkach wszystkich skróconych pę-

Pierwsze plony

Wczesne zbiory

Na przełomie czerwca i lipca zwykle zbiera się już wczesne gatunki kapusty, kalafiorów, marchewki, nawet ogórków i pomidorów spod folii.

Wbrew pozorom, pewnych minimalnych wiadomości wymaga nie tylko wysiew i hodowla, ale także zbiór.

Od fachowego bowiem zbierania plonów w dużej mierze zależy ich dalsze owocowanie.

Dobrze dbający o swoją działkę właściciel już w końcu czerwca zbiera nie tylko kapustę, kalafiora czy truskawki, ale także pierwsze ogórki. Ogórki zbiera się w zależności od przeznaczenia.

Na korniszony zbiera się, gdy osiągną długość 3 - 5 cm, natomiast na konserwy należy zbierać je, gdy mają wielkość 6 - 10 cm.

Aby otrzymać jak największy plon ogórków konserwowych, nie można dopuścić do ich przerośnięcia i zżółknięcia. Należy je zbierać codziennie, zwłaszcza gdy panuje bardzo ciepła i wilgotna pogoda.

Ogórki przeznaczone do kwaszenia oraz na sałatki zbiera się rzadziej, przeciętnie 2 - 3 razy w tygodniu. Pozostają one dłużej na roślinie.

W walce z grzybkami

Biosept 33 SL

W czasach, gdy nie znano jeszcze środków grzybobójczych, czyli pestycydów, rośliny próbowano opryskiwać naturalnymi wyciągami. Pierwszego naukowego badania w tej dziedzinie dokonano w Ameryce i użyto do tego wyciągu z grejfruta.

Badania wykazały, że owoce mają moc leczniczą i bardzo szeroki zakres działania. Na podstawie powyższych badań opracowano i zarejestrowano nowy biopreparat „Biosept 33 SL”. Jest to środek biologiczny, uzyskany z naturalnego produktu, który oczyszcza rośliny z czynników powodujących choroby. Poza tym nie jest szkodliwy ani dla roślin, ani zwierząt czy ludzi.

Do czego stosować?

Używa się go rozcieńczając wodą. Preparat można stosować do podlewania ziemi w celu ochrony roślin przed chorobami pochodzącymi z gleby oraz do opryskiwania liści i kwiatów przed grzybami chorobotwórczymi.

Ostatnio wykazano, że biopreparat może z powodzeniem zwalczać glony na ścieżkach, płytach,

nach, aż osiągną długość powyżej 10 cm.

Pamiętajmy, że podczas każdego zbioru należy zrywać wszystkie ogórki przerośnięte, gdyż pozostawienie ich na roślinie niekorzystnie wpływa na dalsze plonowanie. Nie należy także zbierać ogórków w czasie deszczu, ani w godzinach popołudniowych.

Najlepszą porą do zbioru są godziny ranne, kiedy pędy i owoce są jędrne i soczyste. Po zbiorze ogórków należy trzymać w chłodnym (nie w lodówce) i zacienionym miejscu.

Najlepiej jeśli zdążymy je zawetować lub zakwaszyć jeszcze tego samego wieczoru, ewentualnie następnego dnia.

Po dłuższym przechowywaniu tracą jędrność, zmniejsza się w nich zawartość cukrów, traci smak oraz nie zawsze dobrze się przechowują zarówno w słojach, jak i beczułkach.

Z przerośniętych oraz nieco przywędłych ogórków można natomiast zrobić mizerię oraz wszelkie sałatki i to nawet na zimę. Znaczący jednak warto, że do konserwowania nie zaleca się używać gatunków wczesnych, bo są mniej trwałe.

rzeźbach i na powierzchni ziemi oraz w wodzie.

Jak stosować?

Zdarza się, że na sadzonkach pojawia się jakby zgnilizna, na skutek czego dochodzi do obumierania rośliny. Aby temu zapobiec, należy spryskać preparatem i glebę, i roślinę (5 ml preparatu na 10 litrów wody).

Na tarasach i balkonach, przy dużych wahanach temperatury lub częstych opadach, może dojść do pojawienia się u nasady rośliny wodnistych plam.

Gdy u nasady widać zbrązowienie rośliny, należy ją wyrwać i obejrzeć korzenie. Jeżeli są brunatne i miękkie, rośliny nie da się uratować, trzeba ją usunąć, a ziemię zlać preparatem „Biosept 33 SL”. By uniknąć podobnych sytuacji, zaleca się tuż po posadzeniu rośliny, czy sadzonki drzewa, podlać biopreparatem w stężeniu 0,05 % (1 - 2 litry roztworu).

Biosept, wprowadzony do ziemi, bardzo silnie ogranicza występowanie groźnych dla roślin ozdoby grzybic oraz zwiększa odporność roślin na inne choroby.

Fasolka szparagowa

Lubi ciepło i wilgoć

Jeśli chcemy, żeby fasola dobrze owocowała, należy ją siać na słonecznym miejscu oraz starać się, by zawsze była wilgotna gleba.

Fasola wymaga także nawożenia. Powinniśmy ją zasilać saletrą amonową (200 - 225 g na 10 metrów kwadratowych), najlepiej w okresie między kwitnieniem i pierwszymi owocami.

Można także stosować obornik w dawce 2,5 - 3 kg na 10 metrów kwadratowych. Fasolkę szparagową można odsiewać nawet do 10 lipca. Przy odpowiednim podlewaniu i nawożeniu, można liczyć na całkiem dobre plony.

Sprintem

• We włoskiej ekstraklasie piłkarskiej zostały zawarte dwa supertransfery. Bramkarz Gianluigi Buffon przeszedł z AC Parmy do Juventusu Turyn, a Rui Costa zamienił barwy Fiorentiny na koszulkę AC Milan. Juventus zapłacił za Buffona około 38,5 miliona Euro, co jest rekordową sumą jaką uzyskano do tej pory za bramkarza. Z kolei, Milan wyłożył za Costę około 41 milionów Euro.

• 32-letni rosyjski napastnik Aleksander Mogilnyj wzmocni w przyszłym sezonie zespół zawodowej ligi hokejowej NHL Toronto Maple Leafs. W ostatnim sezonie występował w drużynie New Jersey Devils, z którą doszedł do finału rozgrywek o Puchar Stanleya. Mogilnyj występuje w NHL od 13 sezonów i zdobył w sumie w 780 meczach 841 punktów. Za cztery lata gry w zespole „Klonowych Liści” hokeista otrzyma 22 miliony dolarów.

• George W. Bush rozegrał w bazie lotniczej Andrews koło Waszyngtonu pierwszą partię golfa od czasu kiedy został prezydentem Stanów Zjednoczonych. „Nie grałem od wyborów. Po prostu nie miałem na to czasu” – powiedział Bush. Prezydent chce ponownie wziąć kij golfowy do ręki podczas najbliższego weekendu. Z zamilowania do golfa znany był także poprzedni prezydent USA – Bill Clinton.

• Vassilis Gagatsis został nowym prezesem Greckiej Federacji Piłki Nożnej (EPO). Wybory nastąpiły dzień po ustąpieniu ze stanowiska Costasa Alexandridisa. Alexandridis jako powód rezygnacji podał brak możliwości realizowania celów organizacji, pozostającej w konflikcie z rządem Grecji.

• Andrij Szewczenko przedłużył do czerwca 2006 roku kontrakt z Milanem. W sezonie 2001/2002 Szewczenko będzie walczył o miejsce w składzie m. in. z Filipem Inzaghim i Hiszpanem Javi Moreno, którzy podpisali długoterminowe umowy z klubem z Mediolanu. W minionych rozgrywkach Szewczenko zdobył w Serie A 24 bramki.

• Arsenal Londyn podpisał kontrakt z obrońcą piłkarskiej reprezentacji Anglii występującym dotychczas w Tottenhamie Solem Campbellem. 26-letni piłkarz przeszedł do „Kanonierów” na mocy wolnego transferu. W rozgrywce o pozyskanie Campbella brały także udział Inter Mediolan i Barcelona. Odrzucił on także propozycję przedłużenia kontraktu z Tottenhamem, gdyż działacze nie chcieli spełnić jego żądań finansowych.

• 24-letni kibic trzecioligowej drużyny piłkarskiej z włoskiej Messyny zmarł w wyniku odniesionych obrażeń, po wybuchu petardy. Do zdarzenia doszło 17 czerwca w czasie meczu z innym klubem z Sycylii – Catanią. Z sektora zajmowanego przez kibiców drużyny gości rzucona została duża petarda, która wybuchła raniąc Antonio Curro. W stanie śpiączki Curro został przewieziony do szpitala, gdzie po kilkunastu dniach zmarł. Policja aresztowała 17-letniego mężczyznę, który jest podejrzany – na podstawie zapisu wideo – o morderstwo.

Na podstawie doniesień PAP stronę przygotował
Andrzej Łakis

Wimbledon: dzień ósmy

Trzy Amerykanki i Belgijka

Trzy amerykańskie tenisistki i Belgijka awansowały do półfinałów wielkoszlemowego turnieju w Wimbledonie (z pulą nagród 12,2 mln dol.). Do ćwierćfinału zakwalifikował się ostatni Brytyjczyk, Tim Henman.

Dzisiaj dojdzie do powtórki ubiegłorocznego finału wimbledońskiej imprezy, ponieważ zagrają ze sobą Amerykanki – rozstawiona z numerem trzecim – Lindsay Davenport i broniąca tytułu Venus Williams (2.). Przed rokiem Williams wygrała 6:3, 7:6 (7-3).

W ćwierćfinale obie odniosły dosyć pewne zwycięstwa w dwóch setach. 20-letnia Williams wyeliminowała, starszą o 12 lat, Francuzkę

Nathalie Tauziat (nr 9.), wygrywając 7:5, 6:1. Natomiast 25-letnia Davenport zupełnie pozbawiła złudzeń 18-latkę z Belgii, Kim Clijsters. Davenport oddała rywalce tylko trzy gemy, wygrywając 6:1, 6:2.

Prawdziwy dreszczowiec zafundowała londyńskiej publiczności triumfatorce dwóch tegorocznych turniejów wielkoszlemowych – Australian Open i Roland Garros – Amerykanka Jennifer Capriati (nr 4.). W ćwierćfinale przeciwko młodszej z sióstr Williams, Serenie (nr 5.) oddała pierwszego seta 5:7, chociaż rozpoczęła go od prowadzenia 5:0. W drugim przegrywała

już 3:5 i 0:30. Od tego momentu wygrała jednak pięć kolejnych gemów. W trzecim secie Capriati tylko raz przełamała podanie rywalki i wygrała go 6:3. Capriati awansowała do wimbledońskiego półfinału po raz drugi w karierze, wcześniej udało jej się to w 1991 roku. Zapisła się wtedy w historii londyńskiego turnieju jako najmłodsza zawodniczka w tej fazie rywalizacji. Miała wówczas zaledwie 15 lat.

W półfinale rywalką Capriati będzie 19-letnia Belgijka Justine Henin, która w ćwierćfinale pokonała – triumfatorkę Wimbledonu z 1994 roku – Hiszpankę Conchitę Martinez (nr 19.), oddając jej tylko

pierwszego gema. Tegoroczny start jest dopiero drugim występem Henin w Wimbledonie. Przed rokiem odpadła tu w pierwszej rundzie.

Powody do radości dostarczył londyńskiej publiczności ostatni tenisista brytyjski, jaki pozostał w turnieju. Tim Henman pokonał w pięciu setach Amerykanina Tolda Martina w ostatnim meczu 1/8 finału, który w poniedziałek przewrą po trzecim secie z powodu zapadających ciemności (gdy Martin prowadził w setach 2:1). W ćwierćfinale rywalem Brytyjczyka będzie sensacyjny pogromca Pete'a Samprasa, Szwajcar Roger Federer (nr 15.).



Brązowy medalista na igrzyskach olimpijskich w Barcelonie i Atlancie Artūras Karnišovas (drugi od lewej) nie wystąpi w reprezentacji koszykarskiej Litwy podczas mistrzostw Europy, które w dniach 31 sierpnia-9 września odbędą się w Turcji. O tym powiedział na konferencji prasowej 30-letni napastnik klubu „FC Barcelona” (Hiszpania). Karnišovas twierdził, że rezygnacja z gry w drużynie narodowej była najtrudniejszą decyzją w ciągu całej jego kariery sportowej. Weteran reprezentacji krajowej zrezygnował z przygotowań do mistrzostw starego kontynentu z powodu urazu lewego kolana, doznanego w ostatnim okresie.

Fot. ELTA

Clijsters to dziewczyna Hewitta

Wyniki nie są ważne

Belgijska tenisistka Kim Clijsters przekonała się, że nawet wśród dziennikarzy jest znana przede wszystkim jako dziewczyna Lleytona Hewitta.

Rozstawiona z numerem siódmym, Clijsters po raz pierwszy w karierze awansowała do wimbledońskiego ćwierćfinału. Przed trzema tygodniami Clijsters doszła do finału wielkoszlemowego turnieju na kortach ziemnych im. Rolanda Garrosa w Paryżu, w którym uległa Amerykance Jennifer Capriati, przegrywając w ostatnim secie 10:12. Stała się wtedy pierwszą Belgijką, która wystąpiła w finale Wielkiego Szlema oraz awansowała do pierwszej dziesiątki rankingu tenisistek WTA Tour.

Ku zdziwieniu 18-letniej Belgijki, pierwsze pytanie jakie padło w poniedziałek na pomeczowej konferencji prasowej nie dotyczyło jej gry i sukcesów jakie odnosi w tym sezonie, ale właśnie jej chłopaka.

Odnalezienie piłkarzy z Etiopii

Starają się o azyl

Trójka młodych piłkarzy z Etiopii, która zaginęła tydzień temu podczas młodzieżowych mistrzostw świata odbywających się w Argentynie, odnalazła się w poniedziałek.

19-letni Getachew Salomon i o rok młodszy Abubakar Ismael i Seman Hussien po raz ostatni byli widziani w ubiegły poniedziałek na przyjęciu pożegnającym w miejscowości Salta.

Następnego dnia wyeliminowana już z mistrzostw drużyna Etiopii (w swojej grupie przegrali z Ekwadorem 1:2, Kostaryką 1:3 i Holandią

– Jak często się widzimy? To trochę źle zadane pytanie, bo dużo razem podróżujemy. Jednak to jest bardzo uciążliwe, bo bardzo ciężko nam utrzymać kontakt z naszymi wspólnymi przyjaciółmi. Najczęściej w świecie nie mamy na to czasu – powiedziała Clijsters, która po występie w Paryżu stwierdziła, że często czuje się osamotniona.

W wielu publikacjach prasowych porównywano walecznego – a przez niektórych dziennikarzy nazywanego nawet „dzikiem” – Hewitta z ojcem tenisistki, Leo Clijstersem reprezentantem kraju, który ma na koncie m. in. tytuł najlepszego piłkarza Belgii.

– Mój ojciec należał do piłkarzy, którzy zawsze walczyli do końca i bardzo nie lubił, kiedy ktoś był szybszy czy sprytniejszy i mijał go z piłką – dodała. – Myślę, że tę „wojowniczą” naturę mam właśnie po nim.

Grizzlies zagrają w Memphis

Ucieczka z Kanady

Rada Gubernatorów złożona z właścicieli klubów NBA jednogłośnie opowiedziała się za przeniesieniem siedziby klubu Grizzlies z kanadyjskiego Vancouver do Memphis.

Ostatni raz w historii ligi NBA doszło do zmiany miasta-gospodarza drużyny koszykarzy w 1985 roku. Wtedy z Kansas City do Sacramento został przeniesiony zespół Kings.

Powodem zmiany siedziby Grizzlies było malejące zainteresowanie kibiców w Vancouver koszykówką. Na mecze przychodziło coraz mniej fanów. W minionym sezonie mecze w Vancouver miały najniższą średnią oglądalności w NBA – „tylko” 13 tysięcy, to jest zaledwie 68 procent pojemności hali. Ta sytuacja przynosiła właścicielowi klubu kilkudziesięciomilionowe straty.

Drużyna Grizzlies została przyjęta do rozgrywek NBA 27 kwietnia 1994 roku. W pierwszym meczu sezonu 1994/1995 koszykarze z ówczesnego Vancouver pokonali Portland Trail Blazers 92:80. Potem było już znacznie gorzej. W pierwszym

sezonie występów w najlepszej lidze świata Grizzlies wygrali 15 meczów, w drugim 14, w trzecim 19, w czwartym, skróconym ze względu na lockout, tylko osiem z 50 spotkań. W minionym sezonie bilans zespołu był także niekorzystny, mimo, iż było to najlepsze osiągnięcie w historii klubu – 23 wygrane i 59 porażek.

Słaba postawa drużyny przynosiła straty finansowe. Pierwotny właściciel, John McCaw sprzedał zespół w 2000 roku nowemu prezydentowi, Michaelowi Heisley'owi za 160 milionów dolarów. Jednak już w pierwszym roku Grizzlies „przyniesi” Heisley'owi straty w wysokości 46 milionów dolarów.

Miastami kontrkandydatami Memphis były m. in.: Las Vegas, Anaheim, St. Louis, Nowy Orlean i Louisville. W Memphis koszykarze Grizzlies przez pierwsze lata występów będą rozgrywać mecze w hali The Pyramid, zbudowanej za 65 milionów w 1991, mogącej pomieścić 19 000 kibiców. Władze miasta planują w bliskiej przyszłości budowę nowej, większej hali.

Klasyfikacja UCI

Armstrong liderem

Amerykanin Lance Armstrong (US Postal) po raz pierwszy w karierze objął prowadzenie w rankingu kolarzy zawodowych prowadzonym przez Międzynarodową Unię Kolarską (UCI).

O awansie Armstronga na pierwsze miejsce klasyfikacji UCI zadecydowało zwycięstwo w czerwcowym wyścigu Dookoła Szwajcarii. Dwukrotny triumfator Tour de France, w opublikowanym rankingu, wyprzedza Włocha Davide Rebellina i Niemca Erika Zabela. Czwarty jest zwycięzca tegorocznego Giro d'Italia, Włoch Gilberto Simoni. Raimondas Rumšas jest w danej chwili na dziewiątej pozycji ze stratą 1 punktu do słynnego Jana Ullricha.

Klub sprzedał miejsce w lidze

Pieniądze pomagają

Rumuński klub piłkarski Baia Mare, który w poprzednim sezonie wywalczył awans do ekstraklasy z powodu kłopotów finansowych sprzedał swoje miejsce w tej klasie rozgrywkowej spadkowiczowi FCM Bacau.

Ta niezwykła transakcja w 92-letniej historii ligi rumuńskiej.

– Sprzedaliśmy swoje miejsce w pierwszej lidze, gdyż nie stać nas

Czołówka rankingu UCI:

1. Lance Armstrong (USA)	2098 pkt
2. Davide Rebellin (Włochy)	2080
3. Erik Zabel (Niemcy)	1828
4. Gilberto Simoni (Włochy)	1816
5. Francesco Casagrande (Włochy)	1733
6. Roman Vainsteins (Łotwa)	1708
7. Erik Dekker (Holandia)	1706
8. Jan Ullrich (Niemcy)	1702
9. Raimondas Rumšas (Litwa)	1701
10. Roberto Heras (Hiszpania)	1609
11. Michele Bartoli (Włochy)	1517
12. Dario Frigo (Włochy)	1478
13. Michael Boogerd (Holandia)	1352
14. Andrei Tchmil (Belgia)	1273

było na finansowanie zespołu – powiedział prezes klubu Heinrich Schorst.

– Suma, jaką drużyna z Bacau zapłaciła za prawo gry w ekstraklasie rozwiąże nasze kłopoty.

– Jeżeli wszystkie dokumenty będą prawidłowe, to LPF z całą pewnością zatwierdzi umowę między klubami – przyznał sekretarz generalny LPF Valentin Aleksandru.

